

Zakończenie obrad Światowej Rady Pokoju

BUDAPEST (PAP). W sobotę 20 bm. nastąpiło zamknięcie sesji Światowej Rady Pokoju. Ostatnie posiedzenie Rady odbyło się pod przewodnictwem d'Astier de la Vigerie.

Po przemówieniach Pierre Cot'a i przewodniczącego delegacji hinduskiej Sokhei zabrał głos d'Astier de la Vigerie, który podziękował delegatom i zaproszonym na sesję za ich wkład w dzieło pokoju oraz narodowi węgierskiemu za gościnność. Następnie d'Astier de la Vigerie odczytał projekt apelu Światowej Rady Pokoju. Projekt ten został jednomyślnie przyjęty.

Apel ten brzmi: **Zrodziła się wielka nadzieja. Każdy człowiek widzi obecnie, że porozumienie jest możliwe. Można położyć kres przelewowi krwi, można skończyć z „zimną wojną“.**

Uroczycie wzywamy narody, aby domagały się od swoich rządów doświadczenia do porozumienia w drodze rokowań.

Powinniśmy poprzeć wszelkie poczynanie każdego rządu, mające na celu pokojowe rozwiązanie konfliktu. Powinniśmy przeszkodzić działaniu tych, którzy utrudniają lub opóźniają osiągnięcie porozumienia.

Zwycięstwo pokoju jest bliskie. Zwycięstwo to osiągniemy.

Nowi członkowie Światowej Rady Pokoju

Uczestnicy sesji zatwierdzili złożoną przez Biuro Światowej Rady Pokoju listę nowych członków wchodzących dodatkowo w skład Światowej Rady Pokoju. Lista ta została uprzednio uzgodniona z delegacjami narodów, reprezentowanych w Światowej Radzie Pokoju. Ogółem do Światowej Rady Pokoju wybrano 131 nowych członków reprezentujących 43 kraje.

Mianowanie nowego ambasadora ZSRR w Polsce

MOSKWA (PAP) Agencja TASS ogłosiła następujący komunikat: Prezydium Rady Najwyższej ZSRR mianowało Georgija Michajłowicza Popowa ambasadorem nadzwyczajnym i pełnomocnym ZSRR w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Prezydium Rady Najwyższej ZSRR zwolniło A. A. Sobolewa od obowiązków ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego ZSRR w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w związku z jego przejściem na inne stanowisko.

„Halka” na scenie praskiej

W ramach przebiegającego obecnie w stolicy CSR międzynarodowego festiwalu muzycznego „Wiosna Praska 1953” odbyło się w dniu 19 bm. w Pradze przedstawienie „Halki” Moniuszki w wykonaniu zespołu opery praskiego teatru narodowego.

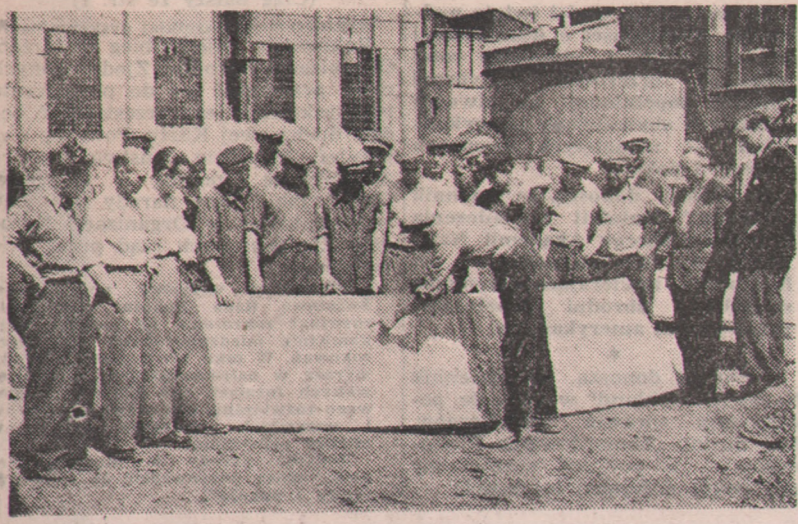
Orkiestrą dyrygował dyrektor Opery Poznańskiej W. Bierdajew.

Na budowlach socjalizmu

Budowniczo wielkiego obiektu Planu 6-letniego — Kujawskich Zakładów Przemysłu Tłuszczowego w Kruszowicach przystępują już do montażu olbrzymich zbiorników silosu z elementów prefabrykowanych. Ta nowa metoda budowy silosów, po raz pierwszy zastosowana została właśnie przez załogę BPZB, budującą kruszowicką olejarnię.

Na zdjęciu: Brygadier Kazimierz Kowalik, przed przystąpieniem do pracy omawia wraz z członkami brygady nową metodę budowy.

Fot. IKP — Woźniowski



ILUSTROWANY

Cena 20 gr

KURIER POLSKI

ROK IX (1953)

Wtorek, 23 czerwca

Nr 148 (2649)

W IMIĘ ZWYCIĘSTWA SIŁ POKOJU Światowa Rada Pokoju wzywa wszystkie narody do rozpoczęcia kampanii na rzecz rokowań

BUDAPEST (PAP). Światowa Rada Pokoju uchwaliła jednomyślnie następującą deklarację w sprawie rozpoczęcia kampanii światowej na rzecz rokowań.

Drugi turbozespół elektrowni Jaworzno II oddany do ruchu próbnego

Załogi budujące najpotężniejszą naszą elektrownię ciepłą Jaworzno II, wznoszoną przy braterskiej pomocy ZSRR, zakończyły dalszy, ważny etap robót. Drugi turbozespół oddany został do ruchu próbnego.

„Drugą turbinę montowaliśmy prawie 2 miesiące krócej od pierwszej — mówi doświadczony mistrz turbinowy, Wiktor Jamróz. Zawdzięczamy to lepszemu opanowaniu tych metod pracy, których tu w Jaworznie nauczyli nas radzieccy fachowcy. Dzięki nim zdobyliśmy doświadczenie i kwalifikacje w montażu takich kotłowsów, jak turbiny montowane w naszej siłowni“.

Bardzo dobre wyniki osiągnęły również zespoły robotnicze, które montowały II kocioł siłowni. Montaż tego olbrzymiego agregatu trwał prawie o dwa i pół miesiąca krócej niż montaż I kotła.

Wysiłek załogi Jaworzna koncentruje się teraz wokół jak najszybszego przekazania II turbozespołu do eksploatacji.

Pinay nowym kandydatem na premiera Francji

PARYŻ (PAP) Jak donosi agencja France Presse, prezydent Auriol powierzył niezależnemu konserwatyście Antoine Pinay'owi misję sformowania nowego rządu.

Krwawe starcia w Monachium między ludnością pracującą a policją

BERLIN (PAP). Jak donosi agencja ADN, w Monachium doszło 20 bm. do poważnych starć między ludnością pracującą a policją. Dziesiątki tysięcy mieszkańców miasta wyłogło na ulice, aby demonstrować przeciwko próbom pracodawców pogorszenia warunków pracy robotnika i pracownika zatrudnionych w handlu. Zostali oni brutalnie napadnięci przez policję, która usiłowała rozprzeć demonstrację.

Do walki z ludnością pracującą zmobilizowano uzbrojone po zęby oddziały policji bawarskiej w sile blisko 2000 ludzi. Policja zadając ciosy kołbami karabinów z całą brutalnością wystąpiła przeciwko demonstrantom. W wyniku brutalnej napaści policji wiele osób zostało rannych.

Jak podaje zachodnio - niemiecka agencja prasowa DPA, robotnicy monachijscy stawiali zaciekły opór. Wywiązała się walka uliczna — doszło do krwawych potyczek. W wielu miejscach wznieszone barykady. Przeciwno stawiającym opór wysłała zmotoryzowane oddziały policji. Agencja DPA stwierdza, że w Monachium „doszło do regularnej walki ulicznej” i że „całe śródmieście przypomina obóz wojskowy“.

Agencja ADN podaje, że podczas zajść w Monachium aresztowano wiele osób.

„Wydarzenia ostatnich miesięcy wpoili narodom przekonanie, że możliwe jest pokojowe uregulowanie wszystkich rozbieżności międzynarodowych.“

W narodach utwierdza się świadomość, że w drodze wytrwałej i uporczywej walki mogą doprowadzić do zwycięstwa pokoju.

Światowa Rada Pokoju, która obradowała w dniach 15—20 czerwca w Budapeszcie, wzywa narody do zdwolenia swych wysiłków, aby podjęto rokowania w celu pokojowego rozwiązania spornych problemów międzynarodowych.

Każdy naród ma prawo do nieskrepowanego wyboru swego sposobu życia i powinien respektować ten sposób życia, który swobodnie wybrały inne narody.

Konieczne pokojowe współistnienie różnych systemów staje się więc możliwe, a kontakty między narodami stają się dla wszystkich korzystne.

Współistnienie to zakłada, że wszystkie konflikty i spory powinny być rozwiązywane w drodze rokowań.

Rozejm w Korei, poprzedzający zawarcie pokoju, powinien być niezwłocznie podpisany na podstawie osiągniętych już porozumień. Każda nowa zwiłka powoduje nowe ofiary, zniszczenia i cierpienia. Tak samo powinien być położony kres wszystkim innym prowadzonym wojnom i działaniom agresywnym godzącym w niezawisłość narodów. Użycie siły zbrojnej przeciw jakimkolwiek ruchom narodo-wyzwoleńcemu jest czynnikiem powodującym napięcie międzynarodowe i może stworzyć ognisko wojny.

Naród niemiecki ma prawo do zjednoczenia i suwerenności narodowej przy poszanowaniu bezpieczeństwa swych sąsiadów i niedopuszczeniu do odrodzenia militarystyki i tendencji odwetowych.

Japonia powinna w całej pełni odzyskać swą suwerenność narodową na podstawie traktatu pokojowego uznanego przez wszystkie zainteresowane kraje i gwarantującego bez-

pieczeństwo narodów Azji i Oceanu Spokojnego.

Bezpieczeństwo narodów i utrzymanie pokoju mogą być zapewnione, jeśli narody zmuszą do respektowania swej suwerenności, będą walczyły przeciwko obcej ingerencji w organizowaniu swego życia, przeciwko układowi wojennym i wszelkiej okupacji przez obce wojska.

Stopniowe ustanowienie bezpieczeństwa pozwoli powstrzymać wycięż zbrojeń, przystąpić w drodze rokowań do ich redukcji oraz przeznaczyć zasoby, które dotychczas służyły sprawie zniszczenia i zagłady, na podniesienie ogólnej stopy życiowej.

Między wszystkimi krajami powinny być nawiązane stosunki ekonomiczne i kulturalne, oparte na zasadzie równości i wzajemnych korzyści. z

(Ciąg dalszy na str. 2)

Inauguracja „Dni Morza” Społeczeństwo manifestowało dumę z wielkich osiągnięć Polski Ludowej na morzu

21 bm. na Wybrzeżu i w całym kraju rozpoczęły się imprezy i obchody „Dni Morza”, które trwać będą do 28 czerwca. W inauguracji „Dni” brało wszędzie udział społeczeństwo, które manifestowało głęboką więź z ludźmi morza — marynarzami floty wojennej i handlowej, stoczniovcami, rybakami i pracownikami portów — oraz dumę z wielkich osiągnięć Polski Ludowej na morzu.

Protest ŚFZZ przeciwko zamordowaniu Rosenbergów

WIEDŃ (PAP). Światowa Federacja Związków Zawodowych wystosowała do prezydenta Stanów Zjednoczonych — Eisenhowera depeszę z protestami przeciwko zamordowaniu małżonków Rosenbergów. Depesza stwierdza, że wieść o zamordowaniu Rosenbergów do głębi wstrząsnęła sumieniem świata. Morderstwo dokonane na małżonkach Rosenbergach, niewinnych ofiarach historii wojennej w Stanach Zjednoczonych, wywołało ogromne oburzenie wśród robotników, pracowników i wszystkich uczciwych ludzi na całym świecie.

Pracownicy PGR Stablewice pow. Chelmno pierwsi w woj. bydgoskim stanęli do Czynu Lipcowego

Na apel załogi zespołu PGR Strzegom w woj. wrocławskim odpowiedzieli już liczne załogi PGR w całym kraju. Podjęły one wiele cennych zobowiązań, którymi czczą 9 rocznicę wyzwolenia i pierwszą rocznicę uchwalenia Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

W woj. bydgoskim pierwsi do Czynu Lipcowego stanęli robotnicy rolni z zespołu PGR Stablewice w pow. Chelmno.

W oparciu o postanowienia załóg wszystkich gospodarstw zespół zobowiązał się do sprzętu zbóż kłosowych w ciągu 16 dni roboczych i jednoczesnego przeprowadzenia omlotów bezpośrednio na polu 28 proc. zbóż konsumpcyjnych i 35 proc. zbóż kwalifikowanych. Do 1 sierpnia zobowiązano się wykonać 35 proc. podorywek i siewów poplonów.

Wśród zobowiązań poszczególnych gospodarstw zespołu wyróżniają się zobowiązania PGR Boluminek. Robotnicy tego gospodarstwa, które już obecnie znajduje się w pełnej gotowości do żniw, postanowili przeprowadzić sprzęt zbóż w ciągu 14 dni, to znaczy do dnia 3 sierpnia. Załoga tego gospodarstwa postanowiła przeprowadzić żniwa własnymi siłami,

Nowy szef sztabu sił zbrojnych NATO

NOWY JORK (PAP). Z Waszyngtonu donoszą, że na miejsce generała Alfreda Gruenthera, mianowanego naczelnym dowódcą sił zbrojnych NATO w Europie, szefem sztabu tych sił mianowany został przez Eisenhowera generał Cortlandt van Rensselaer Schuyler.

mobilitując do pracy członków rodzin robotników, a po zakończeniu sprzętu żyta, od 1 sierpnia skierować do pomocy innym gospodarstwom zespołu 20 robotników.

Spśród zobowiązań indywidualnych zwraca uwagę postanowienie traktorzysty z gospodarstwa Stablewice — Jó-

5 miejsce zajęła Barbara Hesse-Bukowska w międzynarodowym konkursie muzycznym w Paryżu

W ramach międzynarodowego konkursu muzycznego im. Marguerite Long i Jacques Thibaud polska pianistka Barbara Hesse-Bukowska osiągnęła w Paryżu znaczny sukces zdobywając specjalną nagrodę chopinowską.

W ogólnej klasyfikacji konkursu Hesse-Bukowska zdobyła piątą nagrodę.

Jury postanowiło nie przyznać żadnemu uczestnikowi konkursu pierwszej nagrody. Druga nagroda została przyznana pianistce radzieckiemu Malininowi i pianistce francuskiemu Entremont. Trzecia nagroda przypadła pianistce włoskiej Colombo, czwarta — Tanaka-Kyokio (Japonia) szóstą — Ousset (Francja), siódmą — Klein (Austria), ósmą — Behar (Bułgaria).

W finałowej próbie konkursu znalazło się ośmiu pianistów wyłonionych spośród 89 kandydatów.

Stocznia szczecińska



Załoga stoczni szczecińskiej podjęła zobowiązanie zakończyć budowę kadłuba i spuścić na wodę nowy rudowegłowiec na miesiąc przed planowanym terminem.

Na zdjęciu: Fragment stoczni.

8 lipca konferencja na Bermudach

LONDYN (PAP) Oficjalnie podano do wiadomości, że konferencja „wielkiej trójki” na Bermudach odbędzie się 8 lipca br. Ustalony poprzednio termin 29 czerwca został przesunięty w związku z pracującą się kryzysem rządowym we Francji.

Szczecin. „Dni Morza” w Szczecinie zainaugurowano na sygnał radiowy uroczystym podniesieniem gal flagowych w porcie i na jednostkach pływających.

We wczesnych godzinach rannych największy statek wycieczkowy „Diana” udał się do Swinoujścia wioząc na swoim pokładzie 550 przodowników z zakładów pracy Szczecina, którzy zwiedzili tamtejszą bazę połowów dalekomorskich, a następnie odbyli przejażdżkę na pełne morze.

Gdańsk. W Gdańsku i Gdyni „Dni Morza” zainaugurowały liczne imprezy artystyczne. M. in. na Skwerze Kościuszki w Gdyni odbyły się pokazy tańców kaszubskich. Centralnym punktem uroczystości było otwarcie „wystawy morskiej” w Młodzieżowym Domu Kultury w Gdyni.

Otwarcie wystawy „Mikołaj Kopernik na tle Odrodzenia”

W Collegium Majus w Krakowie w gmachu, w którym przed 459 laty studiował Mikołaj Kopernik, odbyło się otwarcie wielkiej wystawy, poświęconej dziełu i życiu genialnego astronoma.

Otwarcia wystawy dokonał Przewodniczący Komitetu Honorowego Roku Odrodzenia, wiceprezes Rady Ministrów Józef Cyrankiewicz.

Zorganizowana przez Ministerstwo Kultury i Sztuki wystawa ma na celu pokazanie rewolucyjnej myśli Kopernika na tle wielkiej epoki Odrodzenia.

ZALOZI 11 WEZLOW PKP realizują Czyn Lipcowy

Kolejarze odpowiadają na apel budowniczych

huty im. Bolesława Bieruta oraz kolejarzy węzła Kraków — Płaszów

Meldunki o podjęciu apelu budowniczych huty im. Bolesława Bieruta i kolejarzy węzła Kraków—Płaszów nadesłały już załogi 11 węzłów PKP. W zobowiązaniach swych kolejarze wiele uwagi poświęcają jak naj-sprawniejszemu transportowi materiałów i urządzeń dla Nowej Huty oraz należytemu przygotowaniu się do wzmożonych przewozów jesiennych.

SPORT-SPORT-SPORT

NEHAY (KRAKÓW)
BIJE REKORD ŚWIATA
NA

MISTRZOSTWACH SZYBOWYCH
Komisja sportowa szybowcowa mistrzostw Polski ogłosiła wyniki przelotu docelowo-szybkościowego, jaki odbył się na trasie trójkąta o obwodzie 102 km Leszno — Gostyń — Rawicz.

Ostra walka, jaka wywiązała się na trasie przelotu między dwiema rekordzistkami świata warszawiankami Szemplińską i Adamek oraz krakowianką Nehay przyniosła wspaniały sukces w postaci rekordu świata. Triumfatorką tej konkurencji — Nehay uzyskała przeciętną średnią szybkość przelotu — 38,1 km na godz. (1597,4 pkt.) podczas gdy dotychczasowy rekord świata w konkurencji kobiet ustanowiony w roku 1952 przez Samosadową (ZSRR) wynosił 53,6 km na godzinę.

Wyniki lepsze od poprzedniego rekordu świata uzyskały również Adamek (Warszawa) — 56,9 km na godz. (1549,7 pkt.) i Szemplińska (Warszawa) — 54,4 km na godz. (1450,3 pkt.). Dalsze miejsca zajęły: Zalewska (Bydgoszcz), Bala-mut (Stalinogród), Wlazło (Warszawa), Trzmielówna (Stalinogród) i Wysocka (Świdnik).

Wśród mężczyzn pierwsze miejsce zajął Wojnar (Kraków) — 74,4 km na godz. (1707,1 pkt.) poprawiając poprzedni rekord Polski — 68,5 km na godz. ustanowiony przez Popiela. Drugie miejsce zajął Adamek (Warszawa) 65,1 km na godz. (1399,1 pkt.), trzecie — Ziemiński (Warszawa) — 64,1 km na godz. (1371,1 pkt.).

Wyniki lepsze od krajowego rekordu uzyskał również w klasie szybowców dwumiejscowych Ziętek (Bielsko), który startując poza konkursem wraz z pasażerem Beckerem uzyskał przeciętną szybkość około 66,4 km na godz.

W klasyfikacji ogólnej mistrzostw po czterech konkurencjach w grupie kobiet prowadzi nadal Szemplińska (Warszawa) — 7293,1 pkt. przed Adamek (Warszawa) — 6571,5 pkt. i Nehay (Kraków) — 5816 pkt.

Na pierwszym miejscu w grupie mężczyzn znajduje się 20-letni zawodnik Aeroklubu wrocławskiego Popiel — 7181,3 pkt. przed Przyjemskim (Inowrocław) — 6840,4 pkt. i Witkiem (Wrocław) — 6697,3 pkt. Dalsze miejsca zajmują: Ziemiński, Kirakowski, Wojnar, Bittner, Skrzydlewski, Góra i Smigiel.

SPORT W ZSRR

Na zawodach lekkoatletycznych w Moskwie czolowy długodystansowiec radziecki Anufriew pobł rekord Z-RR w biegu na 3000 m, uzyskując czas 31:16 min. Dotychczasowy rekord Kazancewa 31:34 poprawił również drugi na mecie młody biegacz Okorokow, który miał czas 31:15.

W rzucie dyskiem mistrzyni olimpijska Romaszkowa uzyskała wspaniały wynik 55,26 m (jest to po rekordzie świata Dumbadze (37,01 m) drugi wynik na świecie).

Pismo komendanta wojskowego wschodniego sektora Berlina, gen. Dibrowy do komendantów zachodnich sektorów Berlina

BERLIN (PAP) Dnia 18 czerwca komendanci zachodnich sektorów Berlina przesłali zaadresowane do S. A. Diengina pisma w związku z incydentami ulicznymi, jakie miały miejsce we wschodnim sektorze Berlina dnia 17 czerwca.

W związku z tym dnia 20 czerwca komendant wojskowy sektora wschodniego Berlina generał-major Dibrowa, wystosował identyczne pisma do amerykańskiego, angielskiego i francuskiego komendantów Berlina następującej treści:

— Potwierdzając odbiór pisma z dnia 18 czerwca, uważam za konieczne zwrócić pana uwagę na fakt, że wydarzenia w Berlinie w dniu 17 czerwca przedstawione zostały w pana piśmie w fałszywym świetle i kategorycznie odrzucam zawarty w tym piśmie protest, jako pozbawiony wszelkich podstaw.

W związku z tym muszę zakomunikować, że podjęte 17 czerwca przez władze wojskowe w sektorze radzieckim Berlina kroki były absolutnie niezbędne w celu położenia kresu podpaleniom i innym awantom, dokonywanym przez nasłane z zachodnich sektorów Berlina grupy prowokatorów i agentów faszystowskich. Ustalono, że inicjatorzy incydentów nasłani z Berlina zachodniego zaopatrzeni byli w broń i nadawcze aparaty radiowe oraz byli specjalnie przeszkoleni.

Z posiadanych licznych dowodów wystarczy wskazać chociażby na następujący: organy śledcze Niemieckiej Republiki Demokratycznej opublikowały dnia 19 czerwca protokół z przesłuchania aresztowanego Wernera Kalkowskiego, zamieszkałego w amerykańskim sektorze Berlina na Nauringstrasse nr 44, który zeznał, że został wraz z 90-osobową grupą wysłany do radzieckiego sektora Berlina w celu dokonania podpalenia, grabieży sklepów i

Kolejarze węzła PKP Bydgoszcz w uchwale podjętej na uroczystym zebraniu oświadczają m. in.:

„Kraj nasz jest jednym olbrzymim placem budowy. Aby szybciej rosła nasza ukochana Ojczyzna niezbędny jest dobrze zorganizowany, sprawnie działający transport. Dlatego my, kolejarze, dołożymy wszelkich sił aby zapewnić jak największą sprawność i punktualność przebiegu pociągów, kierując się przy pracy zasadą: „Plan — to żelazne prawo każdego kolejarza”.

Załoga stacji Bydgoszcz-Główna zobowiązuje się utrzymać pełną regularność biegu pociągów towarowych i osobowych, średni postój wagonów zmniejszyć z 22,8 do 19,2 godz., a w pracy manewrowej uzyskać bezawaryjność. Parowozownia Bydgoszcz-Główna zobowiązuje się obniżyć zużycie węgla i wykonać przedterminowo roczne zadania planowe.

Plenum KC Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności

BERLIN (PAP). Agencja ADN ogłasza komunikat o XIV plenum Komitetu Centralnego Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności (SED) które odbyło się w Berlinie dnia 21 czerwca pod przewodnictwem O. Grotewohla.

Otto Grotewohl — stwierdza komunikat — wygłosił referat w sprawie obecnej sytuacji i bezpośrednich zadań partii. Wyjaśnił on treść uchwały Biura Politycznego z dnia 9 czerwca 1953 roku oraz ich głębokie znaczenie wewnętrzne i międzynarodowe.

Otto Grotewohl — głosi dalej komunikat — umotywał następnie szereg innych zarządzeń, które służą dalszemu podniesieniu stopy życiowej ludności, a przede wszystkim klasy robotniczej.

W dyskusji przemawiali Deter Buchwitz, Seibt, Ulbricht, Ackermann, Mewis, Kirchner, Kuba, Mielke, Becher, Stoph, Oelsner, Hager, Elli Schmidt, Herta Bergmann. Komitet Centralny zaaprobował referat O. Grotewohla i uchwalił deklarację KC „O sytuacji i o bezpośrednich zadaniach partii”.

wywołania innych incydentów. Zeznał on również, że wraz z innymi najmitami otrzymał za to pieniądze i był płatnym agentem obcego wywiadu.

Aby zapoznać pana dokładnie z tą sprawą, załączam tekst zeznań Wernera Kalkowskiego z dnia 19 czerwca.

Wobec wyżej wspomnianych i innych dokładnie ustalonych faktów, nie można oceniać pana listu inaczej, niż jako bezpodstawną próbę zrzucenia z przebywających w Berlinie zachodnim przedstawicieli trzech mocarstw odpowiedzialności za zbrodniczą działalność najmitów-prowokatorów wojennych i inspiratorów ekscesów.

W tych warunkach radzieckie władze okupacyjne nie mogły pozostać bezczynne i pozwolić działać agentom, nasłanym z Berlina zachodniego. Naturalną rzeczą będzie zapytać pana jak postąpiłyby władze okupacyjne Stanów Zjednoczonych, Anglii i Francji, gdyby ze wschodniego Berlina nasłani zostali agenci — prowokatorzy, którzy dokonywaliby w Berlinie zachodnim podpalenia, pogromów, zabójstw i wywoływaliby inne incydenty oraz nawoływali do gwałtów.

Jest rzeczą zrozumiałą, że sprawy podpalenia, grabieży i innych incydentów zostaną pociągnięci do odpowiedzialności i surowo ukarani.

Jeżeli chodzi o przywrócenie łączności między sektorem zachodnim i wschodnim Berlina, uważam za konieczne zwrócić pana uwagę na fakt, że radzieckie władze wojskowe nie widzą przeszkód w przywróceniu komunikacji i innej łączności między obu sektorami miasta, pod warunkiem, że komendanci trzech mocarstw w Berlinie zachodnim podejmą wszystkie niezbędne kroki, gwarantujące, że położony będzie kres nasłaniom do Berlina wschodniego prowokatorów i innych elementów zbrodniczych.

W dzień po podjęciu zobowiązań przez kolejarzy węzła Kraków—Płaszów do Czynu Lipcowego przystąpiła również załoga węzła krakowskiego.

Cenne są zobowiązania kolejarzy węzła Szczecin-Główny. M. in. służba ruchu zobowiązała się osiągnąć całkowitą regularność biegu pociągów osobowych i towarowych, zwiększyć współczynnik pracy manewrowej i pracy stacji o 3 proc. oraz przetoczyć bezawaryjnie 21 tys. wagonów.

Podobne zobowiązania podjęli również kolejarze innych węzłów, a m. in. węzła Poznań-Główny, Kutno i Częstochowa.

Zdemaskowanie prowokacji agentów faszystowskich

BERLIN (PAP) Centralny organ SED — „Neues Deutschland”, ujawniając prawdziwe cele prowokacyjnych awantur, wywołanych w dniach 16 i 17 bm. w sektorze demokratycznym Berlina przez faszystowskich agentów, pisze m. in.:

Zachodnie agencje przy pomocy prowokacyjnych incydentów usiłowały podważyć osiągnięcia NRD, nie dopuścić do przywrócenia jednoci Niemiec. Chodziło im o to, by utrzymać za wszelką cenę politykę wojenna Adenauera i Amerykanów, politykę, która coraz bardziej się chwile. Chodziło im o to, by zadać podły cios narodowi niemieckiemu.

Dziennik podaje następnie szczegółowy, świadczący o bezpośrednim udziale oficerów amerykańskich w kierowaniu chulihańskimi ekscesami bandytów faszystowskich.

Prowokacja załamała się — pisze dalej dziennik. — Przytłaczającą większość ludności zrozumiała bowiem istotny sens i prawdziwe cele awanturników faszystowskich i agentów obcych mocarstw.

Zamordowanie Rosenbergow

Cały świat wstrząśnięty ohydą zbrodni

PARYŻ (PAP). Lud Francji do ostatniej chwili czynił rozpaczliwe próby uratowania życia Rosenbergow, a gdy próby te zawiodły — lud francuski zmanifestował swe głębokie oburzenie z powodu tej ohydnej zbrodni.

Francuski pisarz katolicki Francois Mauriac oświadczył, iż jest przekonany o niewinności Rosenbergow, dodając: „W żadnym innym kraju prócz USA podobna zbrodnia nie byłaby do pomyślenia”.

Ksiądz Drosch, który otrzymał podpisaną przez Eisenhowera odznakę amerykańską za ocalenie w czasie wojny życia wielu żołnierzom amerykańskim, na wiadomość o egzekucji Rosenbergow zwrócił to odznaczenie ambasadzie USA.

Masy pracujące Francji zmanifestowały swój protest przeciwko straceniu Rosenbergow wieloma strajkami, manifestacjami i rezolucjami.

Ambasada amerykańska w Paryżu jest dniem i nocą strzeżona przez silne oddziały policji, która nie dopuszcza w pobliże ambasady gromadzących się tłumów mieszkańców Paryża, demonstrujących swe oburzenie z powodu stracenia Rosenbergow.

NOWY JORK (PAP). Przed Białym Domem w Waszyngtonie, gdzie manifestacje w obronie życia Rosenbergow trwały nieprzerwanie od poniedziałku 15 bm., w piątek wieczór odbyła się potężna manifestacja, w której wzięło udział kilkanaście tysięcy osób. Wśród tłumów widać było tysiące zapłakanych twarzy. Wielkie manifestacje odbyły się także w Nowym Jorku i innych miastach USA.

BERLIN (PAP). Wiadomość o zamordowaniu niewinnych ofiar historii wojennej w USA, małżonków Rosenbergow, wywołała w całej Niemieckiej Republice Demokratycznej potężną falę oburzenia. Jak donosi agencja ADN, w wielu miastach i osiedlach NRD odbywają się zebrania załóg fabrycznych, kolektywów pracowników instytucji itp.; uchwalane są kategoryczne protesty przeciwko tej ohydnej zbrodni.

LONDYN (PAP). Przez całą noc z piątku na sobotę odbywały się na ulicach Londynu potężne demonstracje.

Stan pogody

Pogodnie lub dość pogodnie ze skłonnością do lokalnych burz na południu i zachodzie Polski. Temperatura od 24 st. do 28 st. Wiatry słabe lub umiarkowane z kierunków wschodnich.

Komunikat władz śledczych NRD o przesłuchaniu prowokatora zachodnio-berlińskiego

BERLIN (PAP) Agencja ADN podaje komunikat władz śledczych NRD o przesłuchaniu prowokatora zachodnio-berlińskiego nazwiskiem Werner Kalkowsky.

W związku z ekscesami, zorganizowanymi w demokratycznym sektorze Berlina przez agencje czynne w Berlinie zachodnim — stwierdza komunikat — władze Niemieckiej Republiki Demokratycznej aresztowały licznych najmniejszych prowokatorów. Jednym z nich był Werner Kalkowsky, Niemiec, urodzony w 1916 r. w Guestrów (Meklemburgia), bezrobotny, zamieszkały w Berlinie przy Nauringstrasse nr 44. Aresztowanego 17 czerwca br. Oto protokół jego przesłuchania, który zgodnie z przepisami ustawy, został przezeń sprawdzony i potwierdzony:

Pytanie: W jakim sektorze Berlina pan zamieszkuje?

Odpowiedź: Mieszkam w sektorze amerykańskim.

Pytanie: Jak się więc stało, że został pan aresztowany wraz z innymi przy próbie zorganizowania rozruchów na terytorium demokratycznego sektora Berlina?

Odpowiedź: 17 czerwca rano zostałem wysłany wraz z grupą co najmniej 90 ludzi z Berlina zachodniego do demokratycznego sektora. Chcieliśmy zorganizować tam rozruchy i wciągnąć do nich strajkujących robotników.

Pytanie: Kto dał panu to polecenie?

Odpowiedź: 16 czerwca o godz. 6 wieczorem przyszedł do mego mieszkania Paul Guenting, którego znam z Guestrów i który również mieszka w zachodnim Berlinie. Zapropozował on mi, żebym za dobrą wynagrodzeniem wziął udział w zorganizowaniu rozruchów w sektorze demokratycznym. Guenting powiedział przy tym, że zorganizowanie takich rozruchów ułatwione będzie przez to, że w sektorze demokratycznym pewna część robotników zaczyna strajkować. Strajk ten — oświadczył Guenting — trzeba przekształcić w bunt. Gdy wystuchałem go, powiedziałem, że jestem gotów wziąć udział w tej zbrodni, ponieważ chciałem zarobić. Bardziej szczegółowe instrukcje w sprawie urzeczywistnienia tych zamiarów otrzymałem nazajutrz rano.

Pytanie: Proszę opowiedzieć o tym dokładnie.

Odpowiedź: Gdy Guenting odcho-

dził, powiedział mi, że powinienem się stawić 17 czerwca o 8 rano na Beitenbachplatz. Tak też zrobiłem. Przybyłem w oznaczonym czasie na umówione miejsce, gdzie oprócz mnie znajdowało się jeszcze co najmniej 90 osób — przeważnie również bezrobotnych. Wśród nich byli znani mi: Józef Schneider, Georg Schake, Reinhold Marold, Rudolf Jenschinski, Walter Walleck i Guenther Niemetz. Na czele zgromadzonych stał: Paul Guenting i Hans Juergen, który oficjalnie pracuje w policji zachodnio-niemieckiej, oraz Amerykanin Hiwer w mundurze zaopatrzonego w naramienniki z dwiema gwiazdkami.

Guenting oświadczył zgromadzonym, że naszym zadaniem jest udać się do demokratycznego sektora Berlina, przyłączyć się tam do strajkujących robotników i przekształcić spokojny strajk w bunt pod hasłem obalenia rządu NRD.

Zakomunikował on nam dalej, że powinniśmy sami wziąć energiczny udział w rozruchach. Polecono nam atakować gmachy rządowe, wznęcać pożary, rabować sklepy, napastować policjantów ludowych i w ogóle wystąpić przeciwko organom władzy, używając również broni.

Po nim zabrał głos Amerykanin Hiwer. Wezwał on nas byśmy wykonali nasze zadanie zorganizowania rozruchów możliwie najlepiej i obiecał, że każdy z nas wysłany będzie za to na trzymiesięczny wypoczynek. Ci z nas, którzy nie mieli pracy, mieli być następnie przyjęci do policji zachodnio-berlińskiej, i mieli otrzymać dobre wynagrodzenie. Ponadto każdemu z nas obiecano po 50 marek zachodnich, które mieliśmy otrzymać natychmiast po powrocie z sektora demokratycznego.

Pytanie: Co przedsięwzięliście — pan i pańscy wspólnicy w stosunku do robotników sektora demokratycznego, aby dokonać prowokacji?

Odpowiedź: Po otrzymaniu instrukcji w sprawie zorganizowania rozruchów skierowaliśmy się zwarta grupa przez most poczdamski na Potsdamer Platz. Tam przyłączyliśmy się do strajkujących i od tej chwili przystąpiliśmy do wykonywania naszego zadania, tj. zaczęliśmy podżegać tłum, wykrzykując odpowiednio hasła przeciwko rządowi Niemieckiej Republiki Demokratycznej i innym organom władzy.

W naszej grupie około 20 ludzi miało butelki z benzyną, które otrzymało dla podpalania gmachów z amerykańskiego samochodu ciężarowego na moście poczdamskim. Jedną taką butelkę otrzymał np. w moich oczach Guenther Niemetz.

Na Potsdamer Platz ci spośród nas, którzy mieli butelki z benzyną, zaczęli podpałać poszczególne gmachy. Sam widziałem, jak podpalony tam został sklep HO (Handelsorganisation) centrali uspołecznionego handlu. Guenther Niemetz cisnął do tego gmachu swoją butelkę. Ponadto wielu z naszej grupy rzucało kamieniami w policjantów ludowych i wybijało szyby w oknach. Razem z tłumem skierowaliśmy się przed gmachy rządowe na Leipziger Strasse, gdzie ekscesy trwały. Tym razem zaczęliśmy również ostrzeliwać policję ludową i załogi czołgów radzieckich.

Pytanie: Czy pan również strzelał?

Odpowiedź: Nie strzelałem, gdyż nie miałem broni, ale widziałem dokładnie, jak Hans Juergen strzelał z rewolweru do żołnierzy rosyjskich. Czy zastrzelił któregoś z nich — tego nie wiem. Moja rola na Leipziger Strasse polegała na podżeganiu tłumy przeciwko rządowi przez wnoszenie okrzyków: „Precz z rządem!” i za pomocą innych obelżywych haseł.

Do podjudzania tłumy pomagali nam bardzo Amerykanie, gdyż na ich polecenie ustawiono na granicy sektorów dwa wielkie megafony, które transmitowały bez przerwy podjudzające przemówienia w językach niemieckim i rosyjskim. Po rosyjsku przemawiał Anton Loeffler. Wzywał on policję i wojska rosyjskie, by nie występowały przeciwko buntownikom, lecz same przechodziły do zachodniego Berlina.

W imię zwycięstwa sił pokoju

(Ciąg dalszy ze str. 1)

wykluczeniem wszelkiej dyskryminacji. Rokowania zmienia bieg wydarzeń. Organizacja Narodów Zjednoczonych może przyczynić się do powodzenia tych rokowań, jeśli przestrzegą ona ducha swej Karty. Powinna ona przyjąć wszystkie państwa, które zwróciły się z prośbą o przyjęcie. Chiny, jak i inne narody powinny reprezentować w Organizacji Narodów Zjednoczonych rząd przez nie wybrany.

Biorąc to wszystko pod uwagę, Światowa Rada Pokoju postanawia rozwinąć zakrojoną na szeroką skalę kampanię międzynarodową na rzecz rokowań. W toku tej kampanii narody wyraża w najrozmaitszych zorganizowanych formach swe żądanie pokojowego rozwiązania wszystkich konfliktów i wszystkich spornych problemów między państwami. Jedynie narody w nieprzerwanej walce mogą doprowadzić do rokowań, zrody i pokoju”.

Ze wszystkich części świata nadchodzi wiadomości o wzrastającej fali protestów i oburzenia całej ludzkości przeciwko potwornej zbrodni, popełnionej na dwojgu uczciwych obywateli amerykańskich — nieugiętych obrońcach prawdy i pokoju.

Z Moskwy donoszą, że dziennik „Prawda” zamieścił oświadczenia Przewodniczącego Akademii Nauk ZSRR A. Nieswiejana i Ilij Erenburga, zawierające potępienie straszliwej zbrodni popełnionej przez władze amerykańskie.

Z Berlina donoszą, że dziennik „Neues Deutschland” w artykule, poświęconym sprawie Rosenbergow, pisze m. in.: „Zamordowanie Rosenbergow — to policzek wymierzony całej pokój miłującej ludzkości.”

Mord „sprawiedliwości” amerykańskiej

Władze amerykańskie wykonały wyrok śmierci na małżonkach Rosenberga. Niewinnie skazani straceni zostali na krześle elektrycznym.

Od dwóch lat toczyła się ta haniebna sprawa w wyniku procesu, zorganizowanego na podstawie prokuracji FBI. W ostatnim tygodniu urzędowania Trumana wniesiona została przez obrońcę Rosenberga prośba o ułaskawienie. Ale ustępujący prezydent uchylił się od decyzji, nie chcąc widocznie pozostawić po sobie wspomnienia, że ostatnim jego aktem państwowym było popalenie mordu sprawiedliwości i przekazał ten wątpliwy zaszczyt swemu następcy.

Najwybitniejsi przedstawiciele postępowego odłamu opinii amerykańskiej wystąpili w obronie Ethel i Juliusza Rosenberga. Pisarze, publicyści, działacze robotniczy, duchowni wszystkich wyznań, artyści, setki tysięcy prostych ludzi wysłali petycje i protesty do Białego Domu. W obronie Rosenberga wystąpił prof. Einstein, za ułaskawieniem ich wypowiedziała się pani Roosevelt, a wielki uczonej amerykański, fizyk i badacz atomów, laureat nagrody Nobla, profesor Urey, stwierdził, że z naukowego punktu widzenia oskarżenie Rosenberga o rzekomą kradzież tajemnic atomowych jest po prostu nonsensem. W obronie Rosenberga podniosły się liczne głosy protestu na całym świecie, nawet w krajach kapitalistycznych. Oprócz sfer robotniczych, także uczciwe elementy inteligencji burżuazyjnej domagały się ułaskawienia, a co najmniej ułaskawienia niewinnie skazanych.

Ethel i Juliusz Rosenberga skazani zostali na karę śmierci na skutek zeznań agentów tajnej policji — FBI, którzy sfałszykowali rzekome przestępstwo szpiegostwa, nie dostarczając żadnych przekonujących dowodów winy. Mimo że oskarżeni do winy się nie przyznali, mimo że żadnych niezbitych dowodów przestępstwa nie było, sąd amerykański skazał małżonków Rosenberga, rodziców małoletnich dzieci, na karę śmierci, a Sąd Najwyższy Stanów Zjednoczonych ten bezprawny wyrok zatwierdził.

Daremnie obrońca Rosenberga domagał się odroczenia wyroku i rewidacji procesu, aby na podstawie nowych dowodów dowieść niewinności

Most bez nitów

W jednym z radzieckich zakładów przemysłowych skonstruowano most metalowy bez nitów. Waga mostu wynosi 10.000 ton, a długość szwów, przy pomocy których złączono oddzielne konstrukcje metalowe, wynosi łącznie przeszło 100 km. Most ten zbudowano dzięki opracowaniu nowej metody automatycznego spawania elektrycznego, które umożliwia spawanie potężnych konstrukcji metalowych w dowolnych warunkach. Do przygotowania i montażu mostu użyto specjalnego sprzętu: spawalniczych półautomatów, agregatów do spawania automatycznego i innych maszyn. Zastąpienie nitowania spawaniem elektrycznym znacznie skróciło termin wykonania mostu. Wagę mostu zmniejszono o 30 proc. bez uszczerbku dla trwałości tej gigantycznej konstrukcji.

Przed żniwami



Już niedługo rozpoczną się żniwa. Coraz częściej kierownicy gospodarstw, członkowie spółdzielni produkcyjnych i agronomowie oglądają łany zbóż, badając dojrzałość kłosów.

Na zdjęciu: Agronom rejonowy z POM Gogótkowo (woj. bydgoskiej) inż. Jan Pawlikowski i przewodniczący Prezydium GRN w Gąsawie Józef Witczak oglądają jęczmień na polu spółdzielni produkcyjnej w Biskupinie. (Foto — CAF)

Stefan Litauer

Rosenberga. Wszystkie te starania okazały się daremne. Nawet podjęta w ostatniej chwili próba spowodowania odroczenia egzekucji, z którą wystąpił uczciwy członek Sądu Najwyższego, sędzia William Douglas, sparaliżowana została przez ministra sprawiedliwości Brownella.

Rosenberga zachowywali się w czasie przewodu sądowego z wielką godnością i odwagą. Przyznawali oni, że byli członkami postępowych organizacji, że brali czynny udział w akcji walki o pokój. Tę godność i odwagę Rosenberga wykazywali do ostatniej chwili. Gdy krótko przed wykonaniem wyroku odwiedził ich w więzieniu z polecenia amerykańskiego ministra sprawiedliwości dyrektor urzędu więziennictwa, który zaproponował im współpracę z FBI w zamian za ułaskawienie, Rosenberga tę niecną propozycję odrzucili i ogłosili przez swego obrońcę następujące oświadczenie: „Minister sprawiedliwości Stanów Zjednoczonych zaproponował nam dokonanie transakcji. Oświadczył on nam, że jeśli będziemy współpracowali z rządem, to życie nasze zostanie uratowane. Domagając się od nas, byśmy zaprzeczyli prawdziwe o naszej niewinności, rząd przynajmniej, iż wątpli o naszej winie. Nie przyznajemy się do wybielenia haniebnego przewodu sądowego, który zakończył się oszukańczym skazaniem i barbarzyńskim wyrokiem. Oświadczamy uroczyście i ostatecznie, że nawet pod groźbą śmierci nie damy się zmusić do złożenia fałszywych zeznań i do zrezygnowania na rzecz tyranii z naszych praw wolnych Amerykanów. Nie kupujemy naszym sumieniem. Godnością człowieka i poszanowaniem prawdy. Jeśli zostaniemy straceni — będzie to mord dokonany na niewinnych ludziach i hańba za to spadnie na rząd Stanów Zjednoczonych”.

A w petycji do Eisenhowera o ułaskawienie Rosenberga raz jeszcze oświadczyli: „Jesteśmy niewinni. Faktu tego nie da się zmienić. Odpowiedzialność za naszą śmierć spadnie na Amerykę. Stracimy nas zhańbi całe pokolenie... Prosimy Pana, aby nie osierocił naszych dzieci”.

Nic nie pomogło. Ethel i Juliusz Rosenberga zostali straceni. Mord sprawiedliwości, dokonany na ich osobach, pomyślany był przez reakcyjne władze amerykańskie jako narzędzie zastraszenia tych postępowych elementów w Stanach Zjednoczonych, które mimo wszelkich fałszywostek metod prasj policyjnej posiadają odwagę czynnego występowania przeciwko polityce wojny.

Wykonanie wyroku śmierci na małżonkach Rosenberga nie jest pierwszym i na pewno nie ostatnim mordem sprawiedliwości, popełnionym w Ameryce. Po pierwszej wojnie światowej szowinistyczny izolacjonizm przybrał okrutne formy, podobnie jak faszyzm amerykański po drugiej wojnie światowej. Znane są wypadki mordu sprawiedliwości na działaczach robotniczych Monney i Billings w Kalifornii, znane są wypadki mordu sprawiedliwości na nieustraszonych Sacco i Vanzetti w Massachusetts przed 25 laty. Obydwa te wydarzenia były jaskrawym

przykładem mordu sprawiedliwości, w którym ofiary skazane zostały za swoje postępowe poglądy, a nie za przestępstwa.

Mord sprawiedliwości, dokonany na osobach Ethel i Juliusza Rosenberga, ukazuje nam właściwe oblicze tych, którzy dzisiaj rządzą Ameryką. Ale nie należy ich utożsamiać z narodem amerykańskim, który w swojej olbrzymiej, świadomej większości nie solidaryzuje się z oprawcami Rosenberga.

Toteż prawdziwe były słowa stojącego na czele komitetu obrony Rosenberga, wielkiego postępowego pisarza amerykańskiego, Howarda Fasta, który w wierszu poezjalnym ku czci Rosenberga powiedział:

„Jesteście mi siostrą i bratem.
Te same nas wykarmitły ulice,
ta sama bieda,
te same sny, legendy i nadzieje —
i nie zaprę się was,
bowiem wy nie zaparliście się
mnie i mego ludu”.

Krew przelana niewinnie na Rosenberga, doda otuchy tym, którzy walczą w Ameryce o zwycięstwo tej sprawy, za którą zginęli Ethel i Juliusz Rosenberga.

Szkoli się żeglarz — obywatel — obrońca pokoju

Dochodzi pół do ósmej rano. Wąski kanał, wiodący z basenu dąbskiego Ośrodka Żeglarskiego Ligi Przyjaciół Żołnierza na „wielką wodę”, oraz korytarz o wysokich niemal pionowych ścianach zieleni, otaczającej gęsto i bojowo spokojny basen, nie pozwala na ograniczenie pełnym wzrokiem dąbskiego „morza”, ale zgadza się na ułożenie wzroku na wycinku bezkresnego, zdawało by się, lekko sfalowanego, dziś, lustra jeziora. W „avant-portie” stoi nieruchomo na kotwicy duży, wysmukły dwumasztowy kecz — duma i chluba Ośrodka. Nie mieścił go basen, gdyż przystosowany do przyjmowania średnich i małych jednostek nie wystarcza na danie schronienia wielkiemu jachtowi o zanurzeniu 2,5 m. Odpoczywa więc kecz przed portem, złącząc się w słońcu naturalną szlachetną barwą drewna masztowego i bieląc się pysznie nieskazitelnymi burtami. Pod pokładem w 16 kojach odpoczywa po rejsie 16 młodych żeglarzy. Na pokładzie znajduje się tylko wachtowy.

Pyszny jest ten kecz, lecz nie patrzy „z góry” na inne, mijające go, wychodzące z portu lub wchodzące doń mniejsze jednostki. Bo wszystkie one są piękne, smukłe i — chciałyby się powiedzieć — „lotne” jak mewy, „chytte” jak gązde, a silne, że nie oprze im się żadna, biała jak one, grzywa fali.

Oto eskadra morska: trzy dzielne jachty, oto dwa „koniki morskie” polskiej konstrukcji, obok nich kilka bardzo dzielnych 10 — i 14-wiosłowych dwumasztowych szalup, a dalej flotylla motorowodna, składająca się z motorówki przewodniczącej i szeregu łodzi szturmowych (na jednej z nich aktywiści oddziału sportów wodnych LPZ — Szwarc zdobył w tym roku powtórne mistrzostwo Polski). Oto dalej, jednostek jest dużo, a każda z nich interesująca, każda niemal zapraszająca swą pedantyczną czystością i „klarownością” do rozkoszy rejsu, którym — choć nieruchoma — zdaje się podniecać.

Ten bogaty sprzęt utrzymywany jest w stanie stałej gotowości sportowej ofiarnej pracą zorganizowanego aktywno kapitanów żeglugi jachtowej, sterników i żeglarzy.

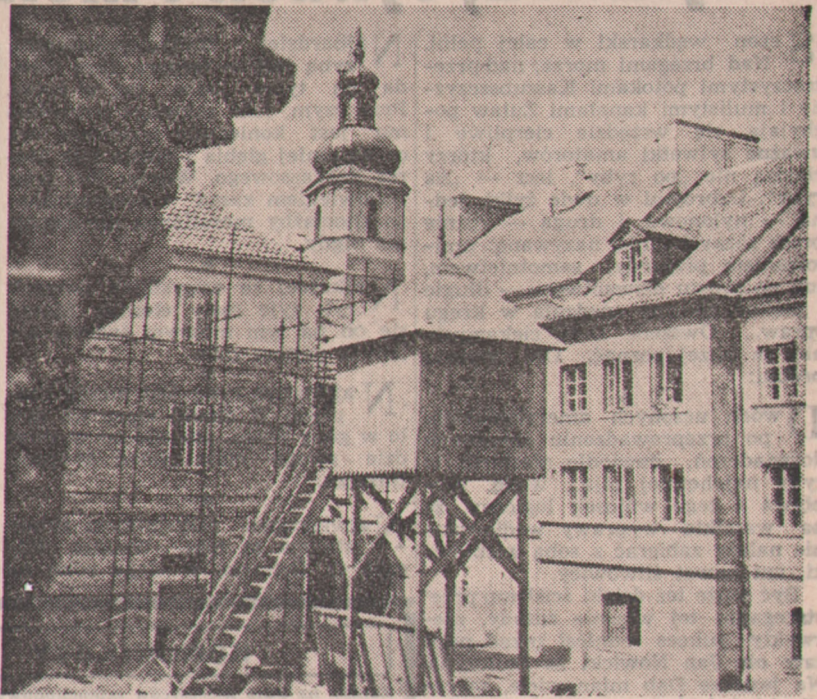
Za chwilę duża wskazówka zegarka minie cyfrę „12” a mała cyfrę „8”. Odpowiedzialny za całość szkolenia instruktor Leszek Zarebski czujnie dogląda prac w porcie. Właśnie odbył naradę z młodszymi instruktorami, rozdał arkusze z zadaniami na dzisiejszy dzień, wyznaczył pola ćwiczeń i odpowiedział na parę pytań podległych mu sterników. Jednostki są już „klar”, wszystko zostało zrozumiane, zadanie niewątpliwie zostanie wykonane.

Wachtowy bije w gong i podnosi banderę na maszcie Ośrodka, a równocześnie na jachtach gotowych do wyjścia pojawiają się bandery i statki wyruszają na ćwiczenia.

Z Ośrodka korzysta obecnie wczorajszy Koła LPZ w Warszawie. Jego uczestnicy z wielkim zapałem zabrali się do zgłębienia wiedzy żeglarskiej.

Jeden z kursistów — młody kreslarz PPRK-VII w Warszawie, Janusz Kawecki żeglował tutaj już w ub. roku. W tym roku wrócił z radością na jezioro Dąbskie, do którego — jak mówi — „przywiązał się”. Kawecki wezwał wszystkich swych kolegów do współzawodnictwa między żałogami w jak najlepszym wykorzystaniu czasu przeznaczanego na

Odbudowa Starego Miasta w Warszawie



Widok od strony Placu Zamkowego na odbudowane kamieniczki zabytkowe między ulicami Piwną i Podwale.

(Foto — CAF)

szkolenie i w zdobywaniu nowych kwalifikacji technicznych. Sam, jako starszy żeglarz w załodze inż. Makowskiego, z zapałem instruuje nowicjuszy, przekazując im wszystko najlepsze, co zdobył na pokładzie jachtu „Perun”. Przed chwilą, gdy „Perun” wypływał z przystani, z cierpliwością pokazywał kolegom, jak „winno” przebiegać prawidłowe zakładanie dolnego liku grota żagla w szparę bomu i pelzaczy na szynę masztu, na którym miały stanąć żagle, by po odwiązaniu cumy odwrócić jacht na kotwicy i wyprowadzić go na wodę.

Ośrodek dąbski obsługuje jednak nie tylko żeglarzy z Warszawy. Służą swą bratnią pomocą także np. ubogiej w wodę Łodzi, z której kursanci korzystają z dobrodziejstwa szkolenia wodnego w Ośrodku na tych samych prawach, co kursanci z woj. szczecińskiego.

Zadania Ośrodka są więc wielkie, a Ośrodek nie sprostałby im gdyby do wykonywania odpowiedzialnych zadań szkoleniowych nie było szerokiego aktywu społecznego.

Ośrodek przygotowuje się obecnie do przyjęcia wielkiej ilości uczestników kursów w lipcu i sierpniu. A kursy te różnią się dźwięk kursów dawniejszych, bo cele LPZ również uległy rozszerzeniu i nabrały dużej głębi treściowej.

Liga Przyjaciół Żołnierza — w tym wypadku oddział sportów wodnych LPZ — powiąże praktyczne szkolenie sportowo-techniczne z przysposobieniem młodzieży do obrony kraju. Przewidziane są nowe

elementy w programie szkolenia, szczególnie ważne w zaszczytnej służbie w marynarce i bardzo przydatne w zawodach związanych z morzem, jak: przemysł stoczniowy, rybołówstwo, żegluga, służba w porcie itp. Program ten jest nierozdzielnie związany z wychowaniem obywatelskim, a zwłaszcza z pogłębieniem wiadomości z dziejów Polski z dostępem do morza, historii odzyskania wybrzeża zachodniego w wyniku zwycięstwa Armii Radzieckiej nad hitlerowskim najeźdźcą, zaznajamianie młodzieży z zadaniami Planu 6-letniego na odcinku gospodarki morskiej itp.

Ośrodek dąbski — podobnie jak ośrodki w Chojnicach, Giżycku, Olsztynie, Kruszwicy, Gdyni i inne — stara się te zadania wykonać jak najlepiej, choć tutaj klimat jest inny, a pogoda kapryśniejsza. W ciągu jednej doby, zwłaszcza w lecie, upał i cisza potrafią się zmienić w wichury, burze, ulewy i nagły chłód. Nie zraża to jednak żeglarzy — uczestników kursów. Przeciwnie — zachęca do korzystania właśnie z Ośrodka w Dąbiu. Dobry, ambitny żeglarz bowiem chce nauczyć się jak najwięcej. A te możliwości daje zmienność warunków żeglugowych. Zresztą... na wszystko jest lekarstwo: na brak wiatru — ciepłota, na wichurę sztormową — refowanie (zmniejszanie) żagli.

Dziś na kropelkach, zwisających z liści po niedawnym deszczu, iskrzy się słońce — znak, że pogoda będzie „w sam raz”. (EK)

Kolorowe szyby

Z nisko zawisłej chmury pada drobny deszcz. Ale nie widzą tego mieszkańcy nowego moskiewskiego domu przy ul. Diakowskiej. Zdaje się im raczej, że z pogodnego nieba spływa do pokoju subtelne różowe światło.

Tajemnica leży w różowych szybach, wprawionych w okna i drzwi domu. Istotnie, człowiek patrzy na świat przez „różowe” szkła.

Szyby te są nowatorskim pomysłem pracowników huty szklanej w siole Kurłowskim obwodu Włodzimierskiego.

Już dawno marzeniem szklarzy było nauczyć się wytwarzania kolorowych szyb. I oto wzięli się do dzieła. Starszy zdun Mielnikow skonstruował specjalny piec o dwóch przegrodach. W jednej z nich warzyła się zwykła, przezroczysta, szklana masa, w drugiej — kolorowa. Płynąca z pierwszego przedziału pieca nieprzerwana, przezroczysta, szklana wstęga pokrywała się równą warstwą kolorowej masy, płynącej z przedziału drugiego.

Po mozolnej pracy doświadczałnej udało się wreszcie otrzymać kilka partii szyb o kolorze mlecznym, różowym, niebieskim, barwy słońcовой kości, czarnego marmuru i w innych kolorach.

Dośkonalać się w technologii tego artykułu, kontynuowali swe doświadczenia. I oto doszli do nowego odkrycia. Zastosowali metodę głębokiego wytrawiania arkuszy kolorowego szkła, nadając mu dowolne rysunki. W ten sposób otrzymano kolorowe szyby z pięknymi rysunkami, ilustrującymi treść utworów Puszkina.

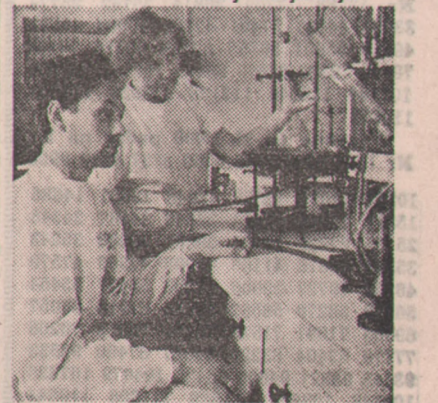
Kiedy o mistrzach kolorowych szyb dowiedzieli się budowniczowie moskiewskiego uniwersytetu, przesiłali

do huty Kurłowskiej oryginalne zapotrzebowanie. Czy nie dałoby się również wyprodukować „złotych” szyb?

Zadanie nie było łatwe. Tego rodzaju szyb dotąd nie wyrabiano. Jednakże wzięto się ochoczo do dzieła.

Próbki przesłane ostatnio do Moskwy zostały w zupełności zaaprobowane. Huta otrzymała zamówienie na partię złotych szyb. (zd)

Tetaina — nowy antybiotyk



Zespół pracowników naukowych katedry technologii środków leczniczych przy Politechnice Gdańskiej i Państwowego Instytutu Medycyny Morskiej i Tropikalnej — prowadząc od szeregu lat badania nad bakteriami „theta”, których odkrywca jest docent dr St. Kryński — wykrył ostatnio nowy skuteczny antybiotyk — lek przeciwko tyfusowi i czerwonce.

Antybiotyk ten nazwano tetainą. Na zdjęciu: Mgr inż. Edward Borowski z laborantką w pracowni laboratorium. (CAF - fot. Celle).

O żyłkach, rybach i mokrym świecie

Sazon wędkarski w całej pełni. Nad brzegami morza, nad przepięknymi potokami Kaszubszczyzny i mulistymi kanałami Żuław pochylały się wszędzie cierpliwe i uważne sylwetki amatorów, którzy chodzą nie „po ryby”, lecz — „na ryby”. Uzbrowieni w dwie żyłki, jedną — nylonową, a drugą — różną przez różnych ludzi nazywaną: umiłowaniem przyrody, samotnictwem, lub po prostu dziwactwem — długie i piękne godziny spędzają w kręgu spraw... Owszem. Dość ciekawych, aby je bliżej poznać. Oto zresztą próbki:

Dwóch uczonych amerykańskich, po przeprowadzeniu żmudnych doświadczeń, dowiodło niezbitcie, iż ryby najchętniej piją... wodę. Wypływa z tego wniosek logiczny, że na wszelkie wyprawy wędkarskie nie należy zabierać z sobą wiśniówki, ani nawet śliwownicy.

Być może też dzięki ścisłemu przestrzeganiu tej właśnie zasady, niewytknięty sukces odniósł przed paru laty ob. Jan Nowicki ze Stożycyna. Na jeziorze Dąb mianowicie, zarzucił kiedyś hak z normalnym, tłuścym robakiem tzw. rosówką. Na przynętę uczył się mały, ale ogromnie żarłoczny jaszczur. Jego z kolei tyknał tegi węgorez. Węgorez zaś — piętnastokilogramowy sum. I jeśli wierzyć „podaniom” ludu oraz informacjom fachowej prasy, szczęśliwy rybak wszystko to wyciągnął za jednym zamachem!

Nawiasem mówiąc, ten wspaniały zręcznościowy, pionierski sposób połowu, nie jest najważniejszym osiągnięciem Nowickich w dziedzinie rybactwa. Znany ichtiolog tego nazwiska, wydał bowiem jeszcze w 1885 r. pierwszą w Europie mapę rozsielienia ryb.

Na kuli ziemskiej opisano dotąd 12 tysięcy żyjących współcześnie gatunków ryb, zaliczonych do 218 rodzin. Z pokazanej tej ilości w Polsce wegetują zaledwie 64 gatunki, zgrupowane w 16 rodzinach.

Wśród całej tej kompanii największe wody w głowie (bo aż 74 proc.) ma popularny szczupak, najmniej — flądra (47,1 proc.). Oczywiście, na podstawie faktu tego nie należy budować żadnych teorii odnośnie inteligencji tych stworzeń. Flądra bowiem (jak zresztą sama nazwa wskazuje) jest najbardziej bodaj lekkożylnym i rozwolczonym lokatorem basenu bałtyckiego. Odmiana jej np. zwana stornią, w przyływie młodzieńczej fantazji, dociera daleko w głąb słodkich wód śródlądowych i łowiona bywa nierzadko nawet pod Warszawą. Gwoli sprawiedliwości stwierdzić jednak trzeba, iż w późniejszym wieku nabiera stateczności i w koryta rzek nie zapuszcza się wyżej, niż 3 — 4 km od ujścia.

Najbardziej tradycyjistyczną rybą jest — węgorez. Ikrę składa on tylko jeden raz w życiu. Przy czym, jako rekwiwit potrzebna mu jest konieczność tysiącmetrowa co najmniej głębia i ciepłe fale Morza Sargassowego. Węgorez jest więc „człowiekiem zasad” i geograficznego chociażby megalansu nie popętnia nigdy.

Najkrócej ze wszystkich naszych ryb żyje mały ciernik. Męczy się on na tym mokrym świecie zaledwie półtora roku.

Najtłustszą rybą jest minóg kaspijski. W chwili ciągu na tarło w górę Wołgi, posiada on w składzie swego ciała ponad 35 proc. tłuszczu.

Największym szkodnikiem rybołówstwa są foki. Według obliczeń O. Grimma, w ciągu roku na

Bałtyku zjadają one ponad 50 milionów ryb.

Na zakończenie wreszcie tych kilku ciekawostek, akcent z dziedziny „wielkiej”, międzynarodowej polityki.

Otóż, w swoim czasie, do rządu USA wróciło się paru kongresmanów z żądaniem zaniechania importu produktów rybnych ze Związku Radzieckiego. W obszernym memoriale podkreślili oni, że „rosyjskimi konserwami karmi się cała armia Amerykanów, każdego dnia światła zjadając np. sałatkę z krabów, a tym samym stając się ofiarą komunistycznej propagandy”.

Autentyczne. I zrozumiałe dlatego, że wśród ostrożnych tych „mężów stanu” znalazły się akurat wszystkie... grube ryby, reprezentujące interesy wielkich koncernów przemysłowych konserwowych.

NORD

KOMUNIKATY

Zapisy na kurs kierowców samochodowych i motocyklowych przyjmują Ośrodek Szkolenia Motorowego PZM w Bydgoszczy, ul. Nakleńska 71a, początek kursu 1 lipca 1953. (3529k)

PRACOWNICY POSZUKIWANI

MAJSTRA odlewacza poszukujemy od zaraz. Mieszkanie zapewnione, wynagrodzenie wg umowy zbiorowej. Sławięńskie Zakłady Przemysłu Nowego w Darłowie, ul. Stalina 57, pow. Sławno. 3524k

INŻYNIERÓW, TECHNIKÓW budowlanych na okręg Bydgoszczy i Grudziądz na stan. inspektorów nadzoru oraz rutynowaną maszynistkę zatrudni od zaraz Dyrekcja Budowy Maszyn Robotniczych w Bydgoszczy, ul. Bojowników PPR nr 26. (4133k)

KUCHMISTRZÓW i KELNERÓW rutynowanych zatrudni od zaraz Hotel PORZ „Orbis” (Grand Hotel) w Sopocie w okresie sezonu letniego. Zgłoszenia Sopot — Hotel „Orbis” ul. Powstańców Warszawy 16/18. 3526k

TOKARZY zatrudni Rob. Sp-ła pr. „TRYB” Bydgoszcz, 3 Września 7. Zgłoszenia osobiste wraz z życiorysem przyjmuje dział kadr. (14132k)

KAMIEŃ POLNY - ŁUPANY - TŁUGZEŃ - KOSTKI
dostarczają wagonowo
SPÓŁDZIELCZE ZAKŁADY
CHEMICZNO-TŁUSZCZOWE I MINERALNE 3525
»CZERWONY KOSYNIER« w Gdyni
ul. Batorego Nr 4 — tel. 25-39

ZAMIANY
3 POKOJOWE mieszkanie przy Al. 1 Maja zamienie na 2 mniejsze. Adres wskaże IKP Bydgoszcz. (3625z)
DUŻY pokój z kuchnią zamienie na 2 małe lub takie same. Adres wskaże IKP Bydgoszcz. (3625z)
MIESZKANIE 3 pokojowe kuchnia Kwidziński zamienie na 2 pokoje kuchnia w Bydgoszczy, Toruniu. Adres wskaże IKP Bydgoszcz. (3625z)
2 POKOJE kuchnia w Starogardzie Gdańskim zamienie na podobne w Bydgoszczy. Oferty IKP Bydgoszcz. „3628”. (3628z)

MIESZKANIE 2 pokoje kuchnia centrum Inowrocławia zamienie na podobne Bydgoszcz. Adres IKP Bydgoszcz. (3644)

POKÓJ zamienie na 2 pokoje z kuchnią. Koszt przeprowadzki i remontu zwrócić. Oferty IKP Bydgoszcz. „3629”. (3629z)

POKÓJ kuchnia, duże centrum zamienie na podobne. Oferty IKP Bydgoszcz. „3649”. (3649z)

2 MIESZKANIA dużych pokoi, wsłona kuchnia, porządnie wyposażona kuchnia zamienie na 3 pokojowe kuchnia. Koszt remontu zwracam. Adres wskaże IKP Bydgoszcz. (3661g)

PRACE

STARSA gospośnia poszukuje posady na chacie u samotnej osoby na gospodarstwo Antonina Bastorek, Maksymilianowo, powiat Bydgoszcz. (3638z)

ROŻNE

RZEMIEŚLNIK weźmie w dzierżawę lub kupi domek okrągły w większej wsi kościelnej zelektryfikowanej w zamian może odstąpić pokój kuchnia w Bydgoszczy. Oferty IKP Bydgoszcz. „3635”. (3635z)

DZIERZAWY

WYDZIERZAWIE gospodarstwo poniemieckie 8,5 ha całkowicie zagospodarowane, światła elektryczne, dobra komunikacja autobusem do Bydgoszczy. Adres IKP Bydgoszcz. (3631z)

WEZME w dzierżawę dom jednorodzinny z zabudowaniami gospodarczymi, ogrodem i łaką w mieście lub w pobliżu. Oferty do IKP Bydgoszcz. „3668”. (3668z)

NAUKA

TRZYMIESIĘCZNA korespondencyjna nowoczesna nauka księgowości Łódź i skrytka 163. (2364k)

KURSY maszynopisanie i rachunkowości gospodarczej — Brodnica, Świerczewskiego 17. (0062k)

ZGUBY

ZGUBIONO książeczke wojskowa na nazwisko Stanisław Jewulski, zam. Pałac, wydana przez RZU Poznań. (3637)

ZGUBIONO leg. szkolna nr 130, nazwisko Rybicka Zofia — Bydgoszcz. (3622)

ZGUBIONO leg. szkolna nr 342 na nazwisko Breczewski Mariusz. (3634)

ZGUBIONO karte meldunkowa, odcinek zameldowania, odcinek ankiety na nazwisko Cibura Zofia — Niewieścina. (3640z)

ZAGUBIONO książeczke ubezpieczeniową oraz leżymyście służbowa Sp-ła „Pokoń”. Koenig Lucja Bydgoszcz. Grunwaldzka 43. (3657z)

ZGUBIONO karte meldunkowa NF/XIX/16972 Kozioł Stanisław — Bydgoszcz. (3641g)

ZGUBIONO karte meldunkowa Mróz Aleksander Prady 18, pow. Bydgoszcz. (3642)

ZGUBIONO leg. szkolna na nazwisko Piziewicz Adam — Bydgoszcz. (3650)

ZGUBIONO leg. Zw. Zaw. nr 60018 Trzeciakowski Leonard — Bydgoszcz. (3651g)

ZGUBIONO zeszyt damski złoty. Uczniwego znalazł wznarodzie. Adres wskaże IKP Bydgoszcz. (3664g)

ZGUBIONO sukienkę w kwiaty okolicy Nakleńska — Stef. Czarnieckiego. Uczniwego znalazł prosi o zwrot Stef. Czarnieckiego 4-2. (3663z)

ZGUBIONO wykaz prac, przepustkę stała nazwisko Grygorowicz Bernard, Bydgoszcz, Nakleńska 43a-8. (3660z)

KUPNO

PLASZCZ zimowy damski, letnia sukienka, prochowiec większy wmiar kupie. Adres wskaże IKP Bydgoszcz. (3623z)

SAMOCHÓD osobowy DKW kupie, Warszawa, Kruca 27 Czapski. (3527k)

KROWE zdrowa dobra dółka w okolicy Bydgoszczy kupie dobrze zapłacone. Adres IKP Bydgoszcz. (3643)

WESTFALKE na wieści nowa lub używana w dobrym stanie kupie. Adres wskaże IKP Bydgoszcz. (3671g)

POKÓJ stółowy nowoczesny orzech nowy lub w dobrym stanie kupie. Adres wskaże IKP. (3670z)

DIWAN wschodni kupie. Oferty IKP Bydgoszcz. „3667”. (3667z)

W sezonie turystyki wodnej i masowych spływów kajakowych — pamiętajcie o niezbednej lekturze

M. SOBAŃSKI
WISŁA DO MORZA
str. 227, fotogr., mapki, zł 10.00

J. RYDZKOWSKI, J. RYMASZEWSKI
KAJAKIEM PO WODACH WOJEWÓDZTWA BYDGOSKIEGO
str. 54, fotogr., mapki, zł 2.75

Z. WRZEŚNIEWSKI
KAJAKIEM PO POJEZIERZU KASZUBSKIM
str. 50, fotogr., mapki, zł 3.25

J. KURAN
KAJAKIEM PO JEZIORACH SUWALSKICH I AUGUSTOWSKICH
str. 85, fotogr., mapki, zł 5.50

J. KURAN i ST. CZAJKOWSKI
KAJAKIEM PO MAZURACH I WARMII
str. 151, fotogr., mapki, zł 9.50

W najbliższym czasie ukażą się:

J. KURAN i ST. CZAJKOWSKI
KAJAKIEM PO RZEKACH MAZOWSZA
str. 85, fotogr., mapki, zł 5.50

E. WIELEWSKI
KAJAKIEM Z BIEGIEM NOTECI
str. 40, fotogr., mapki, zł 3,—

Spółdzielnia Wydawnicza
„SPORT I TURYSTYKA”

MEREZKARKE dobrem stanie kupie. Wanda Belkiewicz-Brodnicza n/Drw Hanki Sawickiej 26. (3510k)

SPRZEDAŻ

WÓZEK dziecięcy, autka koszykowe, spacerowe i bliźniacze. Pierścienie do znaczenia drobiu, poleca H. Świecik. Poznań, ul. Wrocławska 13. (0815)

TOKARNIE ze sportem — kolodziejska sprzedaż. Mroziak — Rudzki Most, Tuchola. (3522z)

FRETKI sprzedam. Toruń Wyspiańskiego 33-4 Broniaw Gotowalski. (14196)

DOKART ogumowany jak nowy korzystnie sprzedam Tuchola, skrzynka pocztowa 11. (3624g)

SPRZEDAM ziemię 42 ar. okolica Inowrocławia. Władysław IKP Inowrocław. (2477)

SAMOCHÓD BMW malotrajzowy na chodzie sprzedam. Koszarski — stacja PKP Makowsko pow. Bydgoszcz. (3528k)

RADIO „Pionier” sprzedam. Bydgoszcz, Wileńska 12-6. (3648g)

MASZYNE krawiecka 1 damska „Sintera” niedrogo sprzedam. Chrobrego 21-1 ogładac w każdej porze. (3656g)

WÓZEK dziecięcy koszykowy, łożyska kulkowe sprzedam. Piotra Skarki 12-7. (3672g)

WÓZEK czeski głęboki do brzy. tapczan, leżanke, materace sprzedam. Nowodworska 15 m. 8. (3647z)

UPRZĄD dobra para sprzedam. Adres wskaże IKP Bydgoszcz. (3658g)

WÓZ ogumowany, konia, udrza sprzedam. Chodkiewiczza 5-4. (3675g)

WÓZEK autko, pierzyny sprzedam. Bydgoszcz, ul. Orla 4 m. 4. (3646g)

KROWE dobra dółka sprzedam. Bydgoszcz, ul. Sieradzka 39. (3666g)

BIURKO w dobrym stanie sprzedam. Bydgoszcz, ul. Leśna 5-6. (3665z)

OPONY 750x20 i samochod ciężarowy „Gaz” sprzedam Bydgoszcz, Łobżenicka 34 (Czyżkówko). (3655)

KREDESN kuchenny biały sprzedam. Bocianowo (w pobliżu lewo). (3662z)

REDAGUJE KOLEGIUM. WYDAWCA I DRUK. I. SPÓŁDZ. „PRASA DEMOKRATYCZNA — NOWA EPOKA” WARSZAWA — ODDZ W BYDGOSZCZY CZERW ARMI 18-20. TEL. 33-41. 33-42. Drukarnia 18-99.

Papier białe gazet rot. mat. kl. VII, 50 g, 94 cm E-IV-12119

TABELA WYGRANYCH

7 Krajowej Loterii Pieniężnej
4 dzień ciągnięcia II rzutu 7 K. L. P.
dnia 20 czerwca 1953 r.

Wygrana zł 120.000 padła na Nr 46189
Wygrana zł 75.000 padła na Nr 58216
Wygrane po zł 60.000 padły na Nr Nr 75636 i 49171
Wygrane po zł 20.000 padły na Nr Nr 9513 26651, 66086
Wygrane po zł 10.000 padły na Nr Nr 16200 27263 38115 44318 88842 105947
Wygrane po zł 5.000 padły na Nr Nr 8772, 9622 23186 54274 55648 67602 84247 94747 113054
Wygrane po zł 2.000 padły na Nr Nr 12188 12769 20814 25182 25774 33784 34521 37401 42288 46004 47532 49529 55001 56355 59139 60576 76708 78710 79222 84873 95495 102151 103694 106344 110646 112138 113938 117051 119852
Wygrane po zł 1.000 padły na Nr Nr 1687 3249 5384 6359 8737 9340 9958
10261 11077 12558 12943 13631 14686 15311 15544 15814 22246 24167 24345 25195 27220 28434 29051 30038 35243 35343 40876 41169 41968 47369 47579 48152 49727 52006 52393 53427 55454 56798 58279 58562 58634 61716 66057 69600 71691 71913 73188 73912 76206 77770 82404 83220 84027 87940 92533 93143 93321 94606 96426 104679 107826 108138 109665 111539 111808 113544 116844 118269 119524
Wygraną seryjną w wysokości 60 zł otrzymuje każdy numer losu kończący się na: 01, 03, 04, 05, 11, 18, 21, 33, 40, 42, 43, 47, 60, 64, 65, 69, 71, 73, 80, 81, 89, 91, 92, 94, 97 z wyłączeniem jednak tych numerów losów, które zostały już wylosowane w ciągnięciu II rzutu 7 Krajowej Loterii Pieniężnej. Wzajemnie wylosowanych numerów wygrane seryjne otrzymają niewylosowane jeszcze w tym ciągnięciu bezpośrednio wyższe numery losów.

Czortek stał się wkrótce ulubieńcem publiczności wszystkich miast Polski, gdyż walczył żywiołowo, w wielkim tempie. Był on dobrym technikiem, a po ringu poruszał się błyskawicznie.

W koguciej mistrzem został również poznaniaczek Wirski. Miał on jednak szczęście, gdyż do finału nie został dopuszczony pomorzanin Krzemiński, bokser o silnych ciosach, walczący z odwrotnej pozycji; w dniu finałów Krzemiński nie mógł utrzymać limitu i ważył 100 gramów więcej.

W piórkowej triumfował technik Polus który pokonał Chrostka, Woźniakiewicza i Misiornego i wreszcie boksera o takiej klasie, jak Forlański.

W lekkiej finał rozgrywali pomiędzy sobą dwaj koleżdy klubowi Kajnar i Sipiński. Lepszy nieco był Kajnar — przyznano zwycięstwo Sipińskiemu — starszemu i bardziej rutynowanemu.

Misiurewicz znokautował łodzianina Taborka, a w finale rozprawił się z Seweryniakiem.

Największe zaciekanie wywołała walka w średniej pomiędzy Majchrzyckim a Chmielewskim. „Majcher” znakomicie i systematycznie przygotował się do tego spotkania, które zakończyło się jego zwycięstwem. „Chmiel” zacietrzewił się, poniosły go nerwy, wiele ciosów przestrzelił, a Majchrzycki zbierał punkty. Taktyka Majchrzyckiego odniosła walne zwycięstwo. Tak więc, Majchrzycki zdobył już po raz szósty tytuł mistrza Polski.

W półciężkiej Szymura z Poznania wyeliminował Dorobę z Warszawy; Doroba był uważany za faworyta, gdyż niedawno odniósł największy sukces życiowy, zwyciężając byłego mistrza Europy, Austriaka, Zahemeyera.

Szymura został mistrzem Polski. Od tej chwili nazwisko Szymura będzie już ściśle związane z pięściarstwem polskim. Z zawodu był on kierowcą samochodowym. Być może że, od siedzenia przy kierownicy miał zbyt usztynione kręgi krzyżowe. Dlatego też Franek zawsze

był na ringu sztywny i mało elastyczny. Szymura rozpoczął treningi bokserkie w 1935 r. Kierownictwo klubu nie miało zaufania do jego sił. Nie miał on wówczas silnych ciosów, jego uderzenia były raczej pchane. Poza tym zbyt późno rozrzucał się w czasie walki. Wyjeżdżał wprawdzie na różne mecze, które rozgrywał pięściarze Warszawy, ale nie był dopuszczony na ring. Rola jego ograniczała się do ważenia wagi...

A jednak solidna praca nad sobą dała rezultaty — Szymura zdobył w 1935 r. tytuł mistrza Polski.

Szymura mimo zdobycia mistrzostwa nie był wówczas popularny w Poznaniu, po prostu dlatego, że walczył nudnie, bez polotu i temperamentu. Wielu widzów w czasie jego walk wychodziło na papierosa.

Szymura zdawał sobie z tego sprawy i zabrał się z takim zapętem do pracy nad sobą, że w niedługim czasie dzięki ogromnej ambicji i pracowitości, stał się popularnym zawodnikiem, osiągając wysoki poziom.

Wreszcie w wadze ciężkiej tytuł zdobył Piłat, nokautując wszystkich rywali. Tak więc Poznań zakończył mistrzostwa olbrzymim triumfem — zdobywając w sumie siedem tytułów.

REWANŻOWY SPOTKANIE Z NIEMCAMI

Nieprzerwanym strumieniem płynęły tłumy warszawiaków ulicą Miśliwiecką na stadion WP. W dniu 1 września 1935 r. stadion przedstawiał niecodzienny widok. Około 30 tysięcy amatorów boks przybyło, aby oglądać spotkanie Polska — Niemcy w Warszawie. Mecz ten poprzedziła wielka reklama. Prasa twierdziła, że będą to derby amatorskiego boks europejskiego. Niemcy nadesłali naj-

lepszą ósemkę. Polacy przygotowali się niezmiernie starannie; reprezentanci nasi ćwiczyli pod kierunkiem Smitha i moim na Bielanach.

Przed meczem z Niemcami dziennikarze donosili, że nasza drużyna jest świetnie przygotowana; wróżono naszym pięściarzom jeśli już nie zwycięstwo, to bardzo zaszczytny wynik. Dziennikarze jednak nie wiedzieli o wielu sprawach, które były skrytycznie ukrywane przez PZB. Nie wiedzieli np., że Piłat nie może walczyć, gdyż ma chory palec, a zastąpi go Choma, olbrzymi chłopak który jednak nie miał serca do walki i niewiele umiał. Nie wiedzieliśmy, jak wypadnie Chmielewski, którego przesunęliśmy do wagi półciężkiej, tak, aby w średniej móc skorzystać z Majchrzyckiego. Wkrótce na stadionie zapanował zmkrok. Nad ringiem błysnęły reflektory. Burza oklasków przywitała naszą drużynę wkraczającą na ring. Już w kilkanaście minut później nowa burza wybuchnęła na stadionie. To oklaski i wiaty na cześć Rotholca, który zdecydowanie pokonał Faerbera.

W koguciej nie liczyliśmy wiele na Krzemińskiego, który wprawdzie miał silny cios, ale nie był należyście wyszkolony technicznie. Nie mieliśmy wtedy jednak pełnowartościowych bokserów w wadze koguciej. Pomorzanin spał się niespodziewanie dobrze, zadał wiele silnych ciosów, co zdaniem moim, starczyło na remis. Sędziowie uznali jednak Krzemińskiego zwycięzcą. Natomiast w piórkowej Polus wygrał zdecydowanie z Bittnerem. Trzecie z rzędu zwycięstwo Polaków jakoś najwidoczniej nie mogło pomieścić się w głowie sędziów, którzy wydają niczym nie uzasadniony



wyrok przyznając zwycięstwo Bittnerowi.

W półśredniej spotkało się dwóch Polaków, Misiurewicz i Murach. Murach był bowiem również Polakiem, którego rodzice wyemigrowali w poszukiwaniu pracy do Westfalii. Murach był przykładem, jak nacjonalizm niemiecki, podsycany przez faszystowskie, hitlerowskie rządy, wywierał wpływ na młodzież. Przykład Muracha świadczył o politycznych metodach w Niemczech stosowanych przez hitlerowców. Wszyscy wiedzieliśmy, że Murach bardzo dobrze mówi po polsku. Ale na próżno zwracaliśmy się do niego w naszym języku. Murach udawał, że nie rozumie.

Murach był mocnym bokserem, o twardych i nokautujących ciosach. Stał się on wkrótce postrachem amatorów w Europie... dopóki nie zjawił się Kolczyński.

Tylko na początku walki Misiurewicz stawiał zacietrzewienie i nawet raz zadał Murachowi cios w szczękie, który jednak wytrzymał ten cios i sam przeszedł do ataku, zasypując poznaniaczka gradem ciosów. Spotkanie wygrał wysoko Murach. Po pierwszej rundzie walki Majchrzycki — Stein byłem przekonany, że poznaniak bezsprzecznie zwycięży. Dramat rozpoczął się jednak w drugiej rundzie. Stein osłabił „Majchra” w ciągłych zwarcich. Tragedia nadeszła w trzeciej, gdy wychodząc ze zwarcia Stein trafia silnym ciosem „Majcher” jest wyraźnie zamroczony i od tej pory Stein staje się panem sytuacji.

Wchodzi na ring Chmielewski. Nie mogą opanovać nerwów, gdy widzę jego przeciwnika Jaspersa, wyższego o głowę od łodzianina. Ale Heniek jest spokojny, skrada się przez kilkanaście sekund jak tygrys, później nagle podskakuje do szczyki rywala i trafia go celnie. Takie skości Chmielewski powtarza od czasu do czasu, a Jasper za każdym razem jest zaskoczony. Chmielewski zwycięża, a stadion szaleje z radości.

Mecz wygrali jednak Niemcy 10:0. (Ciąg dalszy nastąpi)

Usprawnienie telekomunikacji w Bydgoszczy leży w interesie zakładów pracy i instytucji

Bydgoszcz należy do tych miejscowości, w których piętrzy się jeszcze szereg trudności na odcinku telekomunikacji. Aby im chociaż częściowo zaradzić, zwołano konferencję wraz z abonentami — najważniejszymi zakładami pracy i instytucjami.

Poważna ilość — bo 83 proc. ogólnej sumy rozmów dziennie przeprowadzana jest przed południem. Dlatego też centrala miejska jest szalenie przeciążona i nie może w wielu wypadkach realizować wszystkich zamówionych rozmów. Duży procent ogólnej liczby rozmów stanowią jeszcze rozmowy tzw. tranzytowe, tj. takie, które centrala bydgoska przeląca dalej.

Ważnym więc problemem jest, by część rozmów przedpołudniowych przesunąć na godzinę popołudniową, a tym samym odciążać sieć miejską w godzinach od 8 do 15 lub 16. Można to zrobić z wszelkiego rodzaju raportami dziennymi, meldunkami czy dłuższymi telefonogramami, które zajmują poważną ilość czasu, a które z powodzeniem można nadać po godzinie 16. W tym celu jednak, jak to ma miejsce już w niektórych instytucjach bydgoskich, należało by ustalić dyżury popołudniowe we własnej instytucji i podległych jednostkach terenowych, a do jednostek nadrzędnych zwrócić się z wnioskiem o ustalenie takowych.

Rozmowy popołudniowe odciążałyby znacznie budżet danego zakładu czy instytucji, są bowiem o 40 proc. tańsze od przedpołudniowych. Tak np. rozmowa na odległość do 25 km, kosztująca przed południem 1,50 zł, po południu kosztuje tylko 0,90 zł. Rozmowa od 26 do 100 km, kosztuje przed południem 3,75 zł, po południu zaś tylko 2,25 zł, ponad 100

km kosztuje po południu 5,40 zł i jest o 3,60 zł tańsza aniżeli przed południem.

Ważną również rzeczą jest zmniejszenie do minimum liczby aparatów końcowych, tzn. bezpośrednich w poszczególnych instytucjach. W tym celu należałoby pomyśleć o umieszczeniu w rocznych planach inwestycyjnych zainstalowania central telefonicznych z podłączeniem do nich aparatów wewnętrznych.

Niejednokrotnie abonenci telefoniczni żalą się, że w związku z niezapłaconiem abonamentu poczta bez uprzedzenia wyłącza aparaty. Chcemy więc wyjaśnić tą drogą, że uchwała Ministerstwa Poczty i Telegrafów urząd pocztowy ma prawo po upływie 7 dni od dnia doręczenia rachunku, w wypadku niezapłaconia go, wyłączyć aparat bez uprzedzenia i bez względu na to, jakiego to rodzaju instytucja. (Ja-da)

Zasłużyli na wyróżnienie

Bydgoszcz. Zespół Budownictwa Przem. Drobnej Wytwórczości w Bydgoszczy zdobył II miejsce w wojewódzkim konkursie na konkursy w Bydgoszczy II miejsce w skali ogólnokrajowej. Zbiór wykonał cała załoga przyczynił się do odniesionego sukcesu.

Jako przewodnicy pracy wyróżnili się Grochowski, Brylewski i Kamiński. Dobrą pracą na uznanie zasłużyły brygady kopaczy ziemnych Słowika, Pieruna, Kopki i brygada elektryków Rosińskiego. W związku z zbliżającym się świętem 22 Lipca załoga podjęła liczne cenne zobowiązania i postanowiła wzmocnić wysiłki aby wysunąć się wśród Zespołów Budownictwa Przem. Drobnej Wytwórczości na I miejsce w kraju.

Na zorganizowanej w Chmielnikach akademii z okazji zajęcia II miejsca w wojewódzkim konkursie, dzielna załoga spotkała się z delegacją Marynarki, którą serdecznie ugościła. Ob. Iwaniec — przewodn. Rozr. Okr. Zw. Zaw. Prac. Przem. Drzewnego i Terenowego po omówieniu z uczestnikami akademii, zwrócił uwagę na wyjątkowość i trudność pracy 6-letnim, wręczył przodującym pracownikom wartościowe nagrody. (Le-Bu)

Trio Niewęglowskich na gościnnych występach

Od ub. niedzieli bawi w Bydgoszczy znane w kraju i zagranicą trio akrobatyczno-taneczne Niewęglowskich. Zespół ten zatrzymał się w „Orbisie” i będzie występował gościnnie przez 5 dni w sali malinowej.

Niewęglowscy współpracują z „Artosem” i teatrami, mają już na swym koncie poważny dorobek. Odwiedzili 508 miast i miasteczek polskich, wszędzie przyjmowani z entuzjazmem i zainteresowaniem. Program zespołu jest urozmaicony i stoi na wysokim poziomie artystycznym.

Oddźwięki naszych artykułów

LAMPY SAME NIE GASNA
W n-rze 73 IKP w notatce pt. „To nie zabawa” poruszana została sprawa gaszenia lamp przez nieznaną sprawcę. Prez. MRN wyjaśnia, że tego rodzaju przestępstwa chuligaństwa są bardzo częste, a zwalczanie ich jest utrudnione ze względu na nieuchwytność sprawców.

Prez. MRN zwróciło się z prośbą do MO o zwrócenie uwagi na odcinki ulic gdzie wypadki tego rodzaju mają miejsce. (1101)

ZATORY BĘDĄ ZLIKWIDOWANE
W związku z notatką IKP nr 73 Prez. MRN zawiadamia, że w sprawie utrzymania porządków w halli targowej przez poszczególnych użytkowników, została zwołana narada z użytkownikami poszczególnych stoisk na której zobowiązano się do bezwzględnej utrzymania porządków oraz usunięcia niepotrzebnych zatorów. W wypadku niezastosowania się do regulaminu będą stosowane sankcje na drodze administracyjnej. (1100)

Koncerły, popisy, egzaminy...

Jeszcze niedługo u nas przez estradę koncertowa nie przesunęło się tylko solistów co poprzedniej soboty na wieczorne Filharmonii Pomorskiej. Było ich aż osiem — i to sami uczniowie najwyższych klas bydgoskiego Liceum Muzycznego. Miał on więc raczej charakter dorocznej końcowej popisy szkolnego i tak wobec tego należało to traktować i oceniać. Przypominał zaś w tym koncercie tym, że młodym solistom skomponowała nie własna szkolna orkiestra jak na koncercie w marcu br. lecz zawodowa orkiestra symfoniczna pod dyr. R. Mackiewiczem, a w programie znalazły się utwory najwznieściejszego już repertuaru (zresztą tylko w fragmentach), a mianowicie koncerty instrumentalne Bacha, Beethovena, Francka, Griega, Czajkowskiego. Wzięły udział także orkiestra operowa Moniuszki i Donizettiego.

Już ten charakter wieczoru z góry przesądził i jest tak można powiedzieć, domowo-familiijny nastrój sali. Dużo było czułości i serdeczności, dużo aplauzu przy sukcesach, a wyrozumiałości przy potknięciach. Atmosfera zaś tak była go raca, że (dosłownie) tylko leciał z sufitu a żarówkami, rekawy. Ale nawet najsuroziej usposobiony krytyk musiał przyznać, że ci „młodzieńcy” średnia szkoła absolwenci przez długi czas z kolegi do szkoły wyższej z dużym ładunkiem przyswojenia technicznego, z solidną podstawą pod trudną sztukę muzyczną. Będzie więc na czym budować dalsze studium, które w przyszłości może dzielszych uczniów doprowadzić do pięknych osiągnięć artystycznych.

Na wieczorach takich jak wspomniana w młodzieży jest podobnie, a eszami zdaje — szkoła; ten wypadki niepełnie pomysłowo. Wymieniał zatem nazwiska uczniów nie wolno zapominać i o profesorach. A więc z klasy fortepianu Galona i Morskiej grał: M. Gabiśowski, J. Zawadzki i A. Kędziora, z klasy skrzypiec Splewińskiego — K. Syskowskiego, a z klasy fletu Krzywielewicz — G. Leciejewski i W. Prabucki. O szeregach gry tyłu solistów nie pozwalała obszernie napisać skromne ramy sprawozdania. Szkoda tylko że przygotowania tego koncertu nie poprzedziła wiek szta ilość prób wspólnych z orkiestra, co

by zapewne zapobiegło różnym potknięciom.

Z młodymi absolwentami Liceum Muzycznego spotkaliśmy się jeszcze w kilka dni potem na publicznych egzaminach dyplomowych, będących innowacją, o tyle, że odbywały się one nie w zamkniętych murach szkoły, jak dotąd, lecz w sali Domu Sztuki przed szerokoimi kolumnami społeczeństwa, które, podobnie jak na popisie dn. 17 bm., innych klas i roczników, miało jeszcze raz sposobność stwierdzić i prace grona nauczycielskiego, i uzdolnienia oraz postępy młodzieży.

M. Piatkiewicz

by zapewne zapobiegło różnym potknięciom.

Zwycięcy Konkursu Prac Technicznych

W Bydgoszczy odbył się zjazd harcerzy, zwycięzców drugiego konkursu prac technicznych. W zjeździe wzięli udział harcerze i harcerki woj. bydgoskiego oraz ich wychowawcy, opiekunowie kółek technicznych. Uczestnicy zjazdu w dyskusji mówili o swojej pracy w kółkach technicznych, o swoich osiągnięciach i trudnościach.

Zwycięcy otrzymali wiele cennych nagród. Szkoła podstawowa w Boniewie pow. Włocławek za wykonanie makiety dworca kolejowego otrzymała nagrodę w wysokości 3.000 zł na zakup materiałów i narzędzi dla kółka technicznego. Także cenne nagrody otrzymali: Szkoła TPD nr 3 i Szkoła Cwiczeń TPD we Włocławku, szkoła podstawowa w Czernikowie pow. Lipno, szkoła podstawowa nr 1 w Czersku pow. Chojnice, w Pułzycy i Pluskowcach pow. Wąbrzeźno, w Rojewie pow. Inowrocław, Domy Harcerza z Inowrocławia, Torunia i Bydgoszczy. Dom Harcerza w Inowrocławiu wykonał makietę lotniska. Prace z Bcniewa, Włocławka, Świecia i inne zostaną wysłane do Warszawy na wystawę centralną.

NG FALI DNIA

Miesięczne bilety kolejowe dla pracujących

W pierwszych dniach każdego miesiąca zaobserwować można długie kolejki przy kolejowych kasach biletowych. Jest to wynikiem tego, że w tych dniach właśnie nieomal wszyscy dojeżdżający do pracy lub do szkoły nabywają bilety miesięczne. Muszą wyczekiwać dłuższy czas, zanim otrzymają potrzebny im bilet, a przez to inni podróżni często nie mogą otrzynąć na czas biletu na przejazd jednorazowy.

Problem ten można łatwo rozwiązać bez żadnych trudności, ku zadowoleniu pracujących i pozostałych podróżnych. Należałoby wprowadzić zbiorowe nabywanie biletów miesięcznych przez zakłady pracy. Dotychczas zbyt mało zakładów pracy korzysta z tego ułatwienia. Rady zakładowe w znikomym stopniu interesują się tym ważnym zagadnieniem. Przy zbiorowym nabywaniu biletów miesięcznych przez zakłady pracy jeden pracownik może odbierać bilety dla całej załogi już od dnia 20 poprzedniego miesiąca. Tak samo indywidualni nabywcy dojeżdżający do pracy i do szkoły powinni nabywać bilety miesięczne w dniach ostatnich poprzedniego miesiąca (już od 26).

W ten sposób uniknie się niepotrzebnego wyczekiwania i oszczędzi się dużo nerwów. Sprawa ta powinna zainteresować się bardziej kierownicy zakładów pracy oraz rady zakładowe. (w)

CZERWIEC 23 WTORPK

DZIS: Wandy, Marianny

UTRO: Jana Chrz.

Toiowo z Bydgoszczy

Dziura w jezdni

Istniejące popularne przystawki „Potrzebne jak dziura w moście” proponujemy zastąpić na terenie Bydgoszczy przystawkami o większym kolorycie lokalnym: „Potrzebny jak dziura w jezdni”. Bo — niestety po licznych remontach instalacji gazowych, elektrycznych i telefonicznych pozostawia się dziury w jezdni, które bynajmniej nie napawiają radością kierowców pojazdów mechanicznych lub woźniców.

U wylotu ul. Długiej na Wetniany Rynek jezdni zapada się, niesolidnie zatłaczana przez instalatorów gazowniczych. Dlatego też wolamy „SOS” w stronę Prezydium MRN i prosimy o naprawienie jezdni. (ż-fa)

O wypadek nie trudno

Pomimo ostrzeżeń i zakazów kąpiel w Brdzie amatorów nigdy nie brak. Są to bardzo często tacy, którzy słabo pływają. Na przykład przy moście na ul. Marchlewskiego w każdy pogodny dzień już od szeregu dni w godzinach przedpołudniowych kąpie się sporo młodzieży w wieku od 8-12 lat. Brda w tym miejscu jest bardzo niebezpieczna, usiana licznymi wirami, które każdego nieopatrzniego pływaka mogą wciągnąć na dno.

Amatorzy niebezpiecznej kąpeli w dużej części to uczniowie, uczęszczający do szkoły podstawowej na ul. Toruńskiej. Kierownictwo Szkoły przy ul. Toruńskiej a przede wszystkim rodzice winni zaopiekować się swymi pociechami, bo jak zdarzy się nieszczęśliwy wypadek to będzie za późno. (Ma Pu)

Dz's koncert w ORZZ z udziałem solistów

W ramach „Dni Morza” Liga Przyjaciół Żołnierza organizuje dziś 23 bm. w sali ORZZ o godz. 16 koncert z udziałem solistów.

Na program złożą się utwory Moniuszki, Karłowicza i Chopina w wykonaniu Barbary Paprockiej i Zygmunta Wasickiego przy akompaniamentcie Józefa Zawadzkiego.

SPORT

GUARDIA UMACNIA POZYCJĘ LEADERA

Przedostatni występ, w rundzie wiosennej przodownika II Ligi piłkarskiej — bydgoskiej Gwardii na własnym boisku przyniósł jej zwycięstwo i dalsze dwa punkty nad zespołem Ogniwa Tarnów w stosunku 3:0 (2:0).

Choć ze zwycięstwem Gwardii na ogół liczyliśmy się, to jednak mało kto się spodziewał, że zwycięże przez bydgoszczan dalszych dwóch punktów przyjdzie im aż tak łatwo.

Piłkarze tarnowskiego Ogniwa dysponując dobrymi warunkami fizycznymi nie mogli niczym zaimponować bydgoskiej publiczności. Przez cały czas trwania meczu przeważali gospodarze, a że w okresie tym nie padło więcej bramek, goście zawładzając mogą swej obronie, w której wybił się b. reprezentant Polski — Barwiński. Obrona Ogniwa często wystawiała napastników Gwardii na pozycje „spalone”. Poza tym napastnicy Gwardii w ciągu 30 minut pierwszej połowy zaprzęśli kilka stuprocentowych pozycji do podwyższenia stosunku bramkowego.

Pierwsza bramka dla bydgoszczan zdobył Wiśniewski, egzekwując rzut karny podyktowany za rękę Barwińskiego na polu karnym. Drugą bramkę w chwili później zdobył M. Norkowski lokując idealną centrę Brzeskiego w siatce Ogniwa.

Było to właściwie wszystko, co godne jest podkreślenia w niedzielnym spotkaniu. Po przerwie gwardziści mają zwycięstwo zapewnione, zagrywali raczej na utrzymanie wyniku.

W zwycięskim zespole Gwardii na wyróżnienie zasłużyli: linia defensywna w składzie: Dziadek, Klimowicz, Młyn, Piskorz i Szczepański oraz Brzecki i Wiśniewski w ataku. Bramkarz Burchard był mało zatrudniony.

W drużynie gości bezspornie najlepszym był Barwiński oraz Roik na lewym skrzydle. Mało widocznym był

zeszlóroczny reprezentant Polski Oprych.

Na marginesie podkreślić należy wzorowe prowadzenie zawodów przez arbitra Wolkowskiego z Zielonej Góry.

Zwycięstwo umożliwiło jedenastki bydgoskiej Gwardii na pozycji lidera II Ligi. Pomimo, że runda wiosenna nie została jeszcze zakończona, mistrzem została bydgoska Gwardia, mając już dziś 3 punkty przewagi nad Kolejarzem Warszawą.

W ostatnim meczu wiosennej rundy rozgrywek, który rozegrany zostanie w najbliższą niedzielę, 28 bm. na Stadionie Letnim, gwardziści spotkają się z zdobywcą „Pucharu Polski”, a jednocześnie z najgroźniejszym swym konkurentem — stołecznym Kolejarzem.

Śmiało powiedzieć możemy, że niedzielny pojedynek Gwardia — Kolejarz Warszawa będzie gwóździem tegorocznego sezonu piłkarskiego w Bydgoszczy. (S)

STUDIA ZAOCZNE AKADEMII WF

Studium Zaoczne AWF pozwala tym naucom, instruktorom, trenerom i działaczom w dziedzinie kultury fizycznej, którzy nie mogą z różnych przyczyn korzystać ze szkolenia w AWF w Warszawie pogłębiać wiedzę i zdobyć wyższe wykształcenie bez porzucenia pracy zawodowej.

Nauka na Studium trwa 4 lata, a w pracy opiera się na samokształceniu i na nauce w uczelni na zakończenie semestru (14 dni w zime, 21 dni latem).

Punkt szkoleniowo-konsultacyjny w Bydgoszczy (WKPF ul. Zamojskiego 2) pomaga studentom ustalać konsultację, korzystanie z biblioteki własnej itp. Zgłoszenia należy kierować drogą służbową przez właściwe Ministerstwa lub instytucje, którym zakłady pracy podlegają do 15 lipca br. Informacji dotyczących szczegółów udziela punkt szkoleniowo-konsultacyjny w Bydgoszczy i terenowe Komitety Kultury Fizycznej.

POMÓŻ ZBUDOWAĆ FILHARMONIĘ POMORSKĄ W BYDGOŚCZY, KUPUJĄC ZNACZEK NA SFOS, ESTRADĘ FILHARMONII POMORSKIEJ 100 MUZYKÓW I 160 CHÓRZYSTÓW.

W ramach „Dni Morza” Liga Przyjaciół Żołnierza organizuje dziś 23 bm. w sali ORZZ o godz. 16 koncert z udziałem solistów.

SPORT

GUARDIA UMACNIA POZYCJĘ LEADERA

Przedostatni występ, w rundzie wiosennej przodownika II Ligi piłkarskiej — bydgoskiej Gwardii na własnym boisku przyniósł jej zwycięstwo i dalsze dwa punkty nad zespołem Ogniwa Tarnów w stosunku 3:0 (2:0).

Choć ze zwycięstwem Gwardii na ogół liczyliśmy się, to jednak mało kto się spodziewał, że zwycięże przez bydgoszczan dalszych dwóch punktów przyjdzie im aż tak łatwo.

Piłkarze tarnowskiego Ogniwa dysponując dobrymi warunkami fizycznymi nie mogli niczym zaimponować bydgoskiej publiczności. Przez cały czas trwania meczu przeważali gospodarze, a że w okresie tym nie padło więcej bramek, goście zawładzając mogą swej obronie, w której wybił się b. reprezentant Polski — Barwiński. Obrona Ogniwa często wystawiała napastników Gwardii na pozycje „spalone”. Poza tym napastnicy Gwardii w ciągu 30 minut pierwszej połowy zaprzęśli kilka stuprocentowych pozycji do podwyższenia stosunku bramkowego.

Pierwsza bramka dla bydgoszczan zdobył Wiśniewski, egzekwując rzut karny podyktowany za rękę Barwińskiego na polu karnym. Drugą bramkę w chwili później zdobył M. Norkowski lokując idealną centrę Brzeskiego w siatce Ogniwa.

Było to właściwie wszystko, co godne jest podkreślenia w niedzielnym spotkaniu. Po przerwie gwardziści mają zwycięstwo zapewnione, zagrywali raczej na utrzymanie wyniku.

W zwycięskim zespole Gwardii na wyróżnienie zasłużyli: linia defensywna w składzie: Dziadek, Klimowicz, Młyn, Piskorz i Szczepański oraz Brzecki i Wiśniewski w ataku. Bramkarz Burchard był mało zatrudniony.

W drużynie gości bezspornie najlepszym był Barwiński oraz Roik na lewym skrzydle. Mało widocznym był

CO? GDZIE? KIEDY?

TEATR

ZIEMI POMORSKIEJ

Chloggi (19.30).

Chloggi (19.30).

Chloggi (19.30).

Chloggi (19.30).

Chloggi (19.30).

Chloggi (19.30).

Chloggi (19.30).

13-19 w środy od 8 11-15.

Pomorski Dom Sztuki: Wystawa Malarstwa, Grafiki i Rysunku — prace członków Zw. Polskich Artystów Plastyków z woj. bydgoskiego i olsztyńskiego.

DIŻURY

Dwzór nocny w godz. od 21 do 8:

Apтека Społeczna nr 39 Al. 1 Maia 5; tel. 23-46.

Apтека Społeczna nr 12 ul. Grunwaldzka 37; tel. 34-31.

RADIO

Wtorek, 23 czerwca

16.20 Bydgoski dziennik radiowy. 16.30 Wiadomości sportowe. 16.35 Ułubione utwory. 17.30 Muzyka rozrywkowa. 17.05 Audycja młodzieżowa. 18.05 Melodie filmowe i taneczne. 18.40 Muzyka ludowa.



KINA

Pomorzanin: Mv urwisv (16.45, 18 i 20.15).

Polonia: nieczynne z

WYSTAWY

Muzeum Im. Węzłózkowskiego: Wystawa ośmioletniej młodzi Piotra Triebiera.

Zbiory stałe (codziennie w godz. od 10 do 18 w środy od 12 do 19 w niedziele od 10 do 14) w dni oświąteczne nieczynne.

Biblioteka Miejska: Książka naukowo-techniczna — szvm narzędziem w walce o pokój, postęp i sojalizm.

Czytelnia naukowa — od godz. 10 do 20 Wypożyczalnia Główna od 8



Na podniebnym szlaku ŚWIATOWY POZIOM SZYBOWNIKÓW

Po IV konkurencji w mistrzostwach Polski prowadzi Popiel (Wrocław) przed Przyjemskim (Inowrocław)

IV konkurencja szybowcowych mistrzostw Polski rozegrana 21 bm. w Lesznie był przelot na trasie trójkąta Leszno - Rawicz - Gostyń o długości 100 km. W przelocie tym dwie szybowniczki Szemplińska i Nehay uzyskały wynik lepszy od rekordu świata. Komisja sędziowska ustaliła do której z tych dwóch

zawodniczek należeć będzie rekord światowy. W konkurencji męskiej Wojnar (Kraków) zajmując I miejsce pobliższym wynikiem dotychczasowy rekord Polski. Przelot ukończyło około 95 proc. startujących.

Następne miejsca zajęli: Smigiel, Ziemniński, Bittner, Adamek J., Makula, Góra, Pawlikiewicz, Nowotarski, Wojnar, Przyjemski, Baranowski, Pokora, Makaruk, Sliwak, Wielgus i Adamski. Ponadto warunki konkurencji spełnił po raz pierwszy na świecie, w klasie szybowców dwumiejscowych pilot Złetek, który wraz z pasażerem Dziurzyńskim przebył trasę poza konkursem na szybowcu „Bocian”.

Ustalono już oficjalne wyniki 3 poprzednich konkurencji szybowcowych mistrzostw Polski - przelotu docelowo - szybkościowego po trójkącie, na trasie Leszno - Gniezno - Kalisz - Leszno (308 km). Ten niezwykle trudny przelot, wprowadzony po raz pierwszy do zawodów ogólnopolskich, przyniósł nieoczekiwane, doskonałe wyniki.

W przelocie brało udział 42 zawodników na szybowcach jednomiejscowych, treningowo - wyczynowych typu „Mucha - Ter”. Poza konkursem startowały ponadto 2 prototypy wyczynowe: dwumiejscowy „Bocian” oraz jednomiejscowa „Jaskółka”.

Warunki tej trudnej konkurencji spełniło aż 23 pilotów i po raz pierwszy w historii szybownictwa światowego - i kobiety. Prawie wszyscy piloci osiągnęli wysokość średnią szybkość - ponad 55 km/godz.

Wyczyn ten, w skali tak masowej, nie mający precedensu w historii światowego szybowictwa, stanowił wysokie i chlubne kryterium do ceny poziomu polskich pilotów szybowcowych.

W grupie kobiet zwyciężyła Szemplińska (Warszawa) uzyskując szybkość przeciętną 55,3 km/godz. Na drugim miejscu znalazła się Nehay (Kraków) - 52,5 km/godz., trzecie miejsce zajęła Wlazło (Warszawa) - 51,8 km/godz., czwarte -

Adamek (Warszawa) - 49,5 km/godz. W grupie mężczyzn zdecydowane zwycięstwo odniósł Witke (Wrocław) - 60,2 km/godz., drugie miejsce zajął Skrzydlewski (Staliność) - 57,5 km/godz., 3) Gorzelak (Wrocław) - 57,2 km/godz., 4) Popiel (Wrocław) - 56,5 km/godz., 5) Kirakowski (Staliność) - 56,3 km/godz.

Następne miejsca zajęli: Smigiel, Ziemniński, Bittner, Adamek J., Makula, Góra, Pawlikiewicz, Nowotarski, Wojnar, Przyjemski, Baranowski, Pokora, Makaruk, Sliwak, Wielgus i Adamski. Ponadto warunki konkurencji spełnił po raz pierwszy na świecie, w klasie szybowców dwumiejscowych pilot Złetek, który wraz z pasażerem Dziurzyńskim przebył trasę poza konkursem na szybowcu „Bocian”.

Po trzech konkurencjach w klasyfikacji łącznej na czoło bardzo wyróżniającej się zawodniczek wysunął się Popiel (Wrocław) - 5831,3 pkt. przed Przyjemskim (Inowrocław) - 5641,3 pkt. i Witkiem (Wrocław) - 5599,2 pkt. Dalej miejsca zajmują: Kirakowski, Ziemniński, Bittner, Smigiel, Skrzydlewski, Wielgus i Pawlikiewicz.

Wśród kobiet zdecydowaną przewagę uzyskała Szemplińska (Warszawa) - 542,8 pkt., drugie miejsce zajmuje W. Adamek (Warszawa) - 502,8 pkt., przed rewelacją Nehay (Kraków) - 421,2 pkt. i Wlazło (Warszawa) - 402,6.

1. Kupczak 2. Bek w mistrzostwach na szczecińskim torze



Na torze kolarskim w Szczecinie odbyły się mistrzostwa Polski w wyścigach krótkodystansowych z udziałem 25 kolarzy. Zawody te były jednocześnie eliminacją przed spotkaniami międzynarodowymi z kolarzami CSR.

Wyścigi półfinałowe wygrali Bek i Kupczak, a obok nich do finału zakwalifikował się zwycięzca repeażu - Grundman. Wyścig finałowy o tytuł mistrza Polski wygrał Kupczak (Włocławek), uzyskując najlepszy czas dnia - 12,4. Drugie miejsce zajął Bek (Włocławek), trzecie Grundman (Gwardia Wrocław), 4. Marchwiński.

1. Królak, 2. Łasak, 3. Klubiński Dookoła Warmii i Mazur

II Ogólnopolski Wyścig Kolarski Dookoła Warmii i Mazur zakończył się zwycięstwem Królaka (CWKS I), a drużynowo - zespołu CWKS I.

Ostatni siódmy etap wyścigu, na trasie Ruclane - Olsztyn (140 km) wygrał Królak w czasie 44:16:20 przed Wilczewskim, Hadasikiem, Ulkiem, Klubińskim, Gabrychem, Wieckowskim i Liszkiewiczem. W klasyfikacji drużynowej ostatni etap zakończył się zwycięstwem Gwardii.

Losy wyścigu rozstrzygnęły się zasadniczo już na przedostatnim etapie, bowiem Królak wygrywał ten etap, zdobył prawie 6 min. przewagi nad Łasakiem i 12 min. nad Klubińskim. Ostatni, najkrótszy etap do Olsztyna, nie mógł już przynieść większych zmian w układzie czołwki.

Ostatni etap wyścigu rozstrzygnął się dopiero na ulicach Olsztyna. Dni tej poranku kolarze jechali zwarła grupa, rezerwując silny na finisz. Na stadion Gwardii w Olsztynie wpadł pierwszy przedownik wyścigu Królak, a tuż za nim Hadasik, Wilczewski oraz dwaj gwardziści - Ulik i Klubiński. Królak jest pierwszym w mecie odnosząc po raz czwarty w tym wyścigu zwycięstwo etapowe, a na drugie miejsce wysuwa się na finiszu Wilczewski, przed Hadasikiem, Ulkiem i Klubińskim. Za nimi kończą wyścig Gabrych, Wieckowski i Liszkiewicz, a następnie w krótkich odstępach czasu na metę wpadają dalsi kolarze.

Tak więc Wyścig Dookoła Warmii i Mazur zakończył się zwycięstwem indywidualnym Królaka przed Łasakiem i Klubińskim. Drużynowo zwyciężył CWKS I przed Gwardią I i Unią.

Zwycięstwo i porażka lekkoatletów Bydgoszczy

Lekkoatleci bydgoskiego OWKS przekonywująco zwyciężyli w Poznaniu drużynowo w stos. 126,5:96,5 pkt., 100 m przebiegł Goździalski (OWKS) w 10,8 s., Kropidowski (OWKS) skoczył w dal 6,92 m, Masłowski rzucił młotem 51,90, a Gościński - Słowińska skoczyła w dal 5,33 m.

W drugim spotkaniu lekkoatletycznym Gwardia Poznań pokonała bydgoskich Kolejarzy 117:88.

W kilku wierszach PÓLFINAŁOWY ME CZ piłki nożnej o akademickie mistrzostwo Polski AZS Gdańsk pokonał AZS Szczecin 2:1 (2:0). ZUŁOWCY CWKS pokonał w towarzyskim spotkaniu we Wrocławiu Gwardię 31:22.

W ŁOSI zapowiadają wystąpienie na festiwalu drużyny bokserów, w której m. in. walczący będą Spano, Bolognesi, Di Jasio, Ruggeri. Szogunarzy zgłosił przyjazd żeńskiej i męskiej reprezentacji Koszykówki. Z dalekiej, bohaterkiej Korei przybędą lekkoatleci, kolarze i koszykarze. Liczną ekipę przysyła też Meksyk. Niesposób wprost wyliczyć wszystkie narody, których młodzieży wybiera już szych delegatów na wyjazd do Bukaresztu. Festiwal bukareszteński zgromadzi więc wielu wybitnych sportowców, których udział nada mu charakter największej po olimpiadzie imprezy sportowej.

AKZE SPORTOWCY POLSCY żyją bitającymi się wielkim Złotem Młodzieży w Bukareszcie. Na apel hutników i górników Staliność odpowiedziały tysiące kół sportowych. Czyn Festiwalowy mobilizuje do wzmożonej pracy nad umasowaniem wychowania fizycznego, nad wykonaniem zadań programu nakreślonego kolom, mobilizuje do budowy nowych urządzeń i obiektów sportowych.

Zrzeszenia stanęły do współzawodniczenia o tytuł najlepszego w podnoszeniu ciężarów, okregowych i krajowych. Dwie nagrody dla zwycięzców w tym współzawodnictwie ufundowane przez Prezesa Rady Ministrów Bolesława Bierut i Marszałka Polski Konstantego Rokossowskię - są jeszcze jednym dowodem wielkiej troski i zainteresowania kulturą fizyczną ze strony Rządu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

We współzawodnictwie o tak zaszczytne nagrody nie zabraknie żadnego sportowca polskiego A więc naprzód po nowe sukcesy, po nowe rekordy. H. K.



Nad Gopłem w Kruszowicy, pod kierownictwem trenerów Mariana Matłoki i Tadeusza Kocięby przygotowują się do występów zagranicznych czołowi kajakarze polscy. Na naszym zdjęciu - mistrz sportu Alfons Jeżewski z poznańskiego Ognia, demonstruje obozowiczom wzorowe prowadzenie wiosła. (Foto - IKP Woźniowski)

Pechowy start Kiszki i Kielczewskiego w Budapeszcie Grają zwycięża na 5000 m



W sobotę i niedzielę odbyły się w Budapeszcie międzynarodowe zawody lekkoatletyczne, zorganizowane przez klub Vasas. W zawodach tych startowali czołowi lekkoatleci Polski, Bułgarii, NRD, Szwecji, Finlandii, Norwegii i Węgier.

W sobotę Kiszka, startując w przedbiegu na 100 m, doznał kontuzji ścięgna i mimo że zakwalifikował się do finału, nie mógł już brać udziału w zawodach. Drugi z Polaków - Mach zakwalifikował się do finału na 400 m, uzyskując czas 49,8. W finale Mach zajął trzecie miejsce w czasie 48,9, za Węgrami - Solymosi 48,3 i Banhalmi - 48,4.

Kielczewski w biegu na 1500 m przewrócił się na ostatniej prostej, będąc na trzeciej pozycji. Polak uzyskał czas 4:05,0, zajmując dalsze miejsce. Zwyciężył Iháros - 3:49,4.

W pozostałych konkurencjach sobotnich zwyciężyli: tyczka - Homony (Węgry) 4,20, 100 m - Kolew (Bułgaria) 10,7, kula - Teodorow (Bułgaria) 14,95, oszczep - Krasanyi (Węgry) 69,31.

W niedzielę duży sukces odniósł Graj zwyciężając w biegu na 5000 m w czasie 14:32,0. Drugie miejsce zajął Wegler Kovacs - 14:32,2, trzecim był Krzyżkowiak, który pobliższym rekord życiowy, uzyskując 14:33,4. Graj na 300 m przed metą był na czwartej pozycji, jednak do skutymalym finiszem zapewnił sobie zwycięstwo.

W biegu na 800 m kobiet Pestkówna, startująca po raz pierwszy zagranicą w tak silnej konkurencji, odniosła sukces zajmując trzecie miejsce w czasie 2:17,1. Polka przegrała do dwóch Węgerek:

Kebekutsy - 2:15,3 i Orosz - 2:15,7, zostawiając za sobą 11 zawodniczek węgierskich.

W pozostałych konkurencjach zwyciężyli: 400 m ppł. - Ilander (Szwecja) 53,4, 3000 m z przeszk. - Soederberg (Szwecja) 8:58,2 przed Jesenskim (Węgry) - 8:58,6 (rekord Węgier), 200 m - Kolew (Bułgaria) 21,8, trójskok - Dagorow (Bułgaria) 14,06, skok wzwyż - Svensson (Szwecja) 2,00, młot - Strandli (Norwegia) 58,63 przed Nemethem (Węgry) 57,50.

I liga

21 bm. zakończyła się I runda spotkań o mistrzostwo Polski w piłce nożnej. Tytuł mistrza rundy wiosennej zdobyła chorzowska Unia, zwyciężając 4:0 swego najgroźniejszego konkurenta - Gwardię (Kraków). Po niedzielnych meczach czołówka tabeli nie uległa większym zmianom. Za Unią pożyte zajmują: Gwardia (Kraków), OWKS (Kraków) i CWKS, a na piąte miejsce wysunęła się Gwardia (Warszawa).

UNIA CHORZÓW - GWARDIA KRAKÓW 4:0

WARDIA W-WA - BUDOWLANI GDAŃSK 2:1

KOLEJARZ POZNAŃ - OGNIWO BYTOM 1:0

OGNIWO KRAKÓW - CWKS 0:3

GÓRNIK RADLIN - BUDOWLANI CHORZÓW 3:3

OWKS KRAKÓW - BUDOWLANI OPOLE 5:1

TABELKA I LIGI

	sp.	pkt.	st. br.
1. Unia Chorzów	11	21	30:9
2. Gwardia Kraków	11	17	23:14
3. OWKS Kraków	11	15	25:18
4. CWKS	11	14	24:14
5. Gwardia W-wa	11	12	13:18
6. Kolejarz Poznań	11	10	11:13
7. Ogniwo Bytom	11	10	14:17
8. Budowlani Chorzów	11	9	18:24
9. Górnik Radlin	11	8	16:23
10. Budowlani Gdańsk	11	6	10:13
11. Budowlani Opole	11	5	16:29
12. Ogniwo Kraków	11	5	8:15

II liga

W przedostatniej kolejce spotkań rundy wiosennej o mistrzostwo II ligi piłkarskiej przodownik tabeli Gwardia Bydgoszcz uchroniła swoją pozycję, wygrywając z Ogniwo Tarnów 3:0 (2:0).

Z dwóch najgroźniejszych konkurentów Gwardii, tylko Kolejarz W-wa zdobył dwa dalsze punkty, wygrywając z Włocławkiem 2:1, natomiast Górnik Wałbrzych przegrał niespodziewanie w Lesznie z Kolejarzem 1:2 (0:1). Duży sukces odniósł Lotnik Warszawa, który po zwycięstwie nad Stalą Sosnowiec 1:0 (0:0) wysunął się z siódmego miejsca w tabeli na czwarte.

Pozostałe wyniki: Gwardia Klece - Górnik Bytom 3:0 w.o., Spójnia W-wa - Gwardia Lublin 0:3 (0:1), Włocławek Łódź - OWKS Bydź. 2:2 (1:0)

TABELA II LIGI

1. Gwardia Bydgoszcz	12	20	29:13
2. Kolejarz W-wa	12	17	26:11
3. Górnik Wałbrzych	12	15	19:18
4. Włocławek Łódź	11	14	28:12
5. Lotnik W-wa	12	14	18:16
6. Stal Sosnowiec	12	13	18:11
7. Górnik Bytom	11	13	19:13
8. Ogniwo Tarnów	12	12	12:21
9. Włocławek Kraków	12	10	14:15
10. Gwardia Klece	12	10	10:11
11. Kolejarz Leszno	12	10	14:22
12. OWKS Bydgoszcz	12	9	12:18
13. Gwardia Lublin	12	6	9:19
14. Spójnia W-wa	12	3	11:39

Pierwsze rakiety Polski: Radzio i... nadają Jędrzejowska

Na kortach stalinośćkiej Stali zakończył się turniej klasyfikacyjny tenisistów. W grze pojedynczej mężczyzn zwyciężcą turnieju został Radzio, wygrywając w spotkaniu finałowym z Płakowem 6:1, 6:2. Trzecie miejsce zdobył w.o. Olejniszyn, ponieważ Niestroj spóźnił się na kort.

W walce o piąte miejsce Tłoczynski, pokonał Sebrę 6:1, 6:1, a w spotkaniu o 7 i 8 miejsca Lelis zwyciężył Bratka 6:4, 4:6, 6:2.

W finale gry podwójnej mężczyzn Chytrowski i Tłoczynski pokonali parę Radzio - Kwiatek 6:4, 8:6.

W finale gry podwójnej kobiet Jędrzejowska i Ryczkówna zwyciężyły parę Jędrzejowska i Ryczkówna zwyciężyły parę Jędrzejowska i Ryczkówna 6:1, 8:6.

W cieniu dolara

Knock - out

Stosowana w USA dyskryminacja rasowa nie pozwala Murzynom siedzieć razem z białymi w jednym wagonie, czy jednej restauracji. Niemniej dzalacze Ku - Klux - Klanu gotowi są nawet czasami poglaskać po plecach takiego Murzyna, który za pieniądze sprzedaje swój naród i gotów jest wychwalać białych panów.

Reakcyjna prasa burżuazyjna czyniła wszystko, by rozreklamować jednego z mistrzów świata w boksie w wadze średniej Murzyna Robinsona, który niedługo przedtem w gazetkach i przez radio wystąpił z oświadczeniami, jakoby w USA nie było dyskryminacji rasowej i że on słowami tymi „nokaoutuje” komunistyczną propagandę o istnieniu dyskryminacji rasowej w Stanach Zjednoczonych.

Jednak rozreklamowane uderzenie Robinsona, które zamierza on przeprowadzić nie kulakiem a tylko językiem, zakończyło się klęską i ofiarą ciosu został... sam Robinson.

Stalo się to podczas turnieju w Europie. Robinson będąc we Francji, zjechał do jednego z klubów golfowych w okolicy Paryża. Członkami tego klubu było również kilkunastu Amerykanów, którzy czuli się tu jak u siebie w domu i szeroko propagowali „amerykański styl życia”. Gdy zauważyli wśród siebie Murzyna, natychmiast zażądali od dyrektora, by go usunęto z klubu. Oczywiście pan dyrektor skrzętnie wykonując każde życzenie „milych chłopców z Oceanu”, wyrzucił Robinsona za drzwi.

Niestety historia nie zapisała czy Robinson ładując na bruku, poczuł się tak jak znokautowany ładujący na deskach. Z pewnością zrozumiał jednak, że znokautowana została jego „teoria o równości rasowej” w USA.

Bokserzy Gwardii Słupsk w I lidze



W meczu pięściarskim o wymiarę miejsce w I lidze, OWKS (Lublin) zremisował na własnym ringu z Gwardią (Słupsk) 10:10. W wyniku tego meczu drużyna lubelska opuszcza I ligę, a na jej miejsce wchodzi Gwardia (Słupsk), która pierwsze spotkanie na ringu słupskim rozstrzygnęła na swoją korzyść.

Dobre wyniki lekkoatletów

W niedzielę odbyło się w kraju wiele zawodów lekkoatletycznych, na których uzyskano szereg dobrych wyników.

We Wrocławiu podczas trójmeczów Wrocław - Poznań - Szczecin, który zakończył się zwycięstwem Wrocławia przed Poznaniem i Szczecinem. Adamek uzyskał w skoku o tyczce najlepszy powojenny wynik w Polsce - 4,12.

Dobre wyniki uzyskano na mistrzostwach lekkoatletycznych województwa stalinośćkiego. W trójstoku Fabrykowski (AZS - Gliwice) uzyskał najlepszy tegoroczny wynik - 14,55, który jest rekordem Śląska.

Junior Płatkowski (Włocławek Łódź) pobliż rekord Polski w rzucie dyskiem (1,5 kg) wynikiem 44,10 m. Nowe klubowe rekordy Polski ustanowili sztafety Gwardii i to na 4x200 m - 1:31,1 min. i w sztafecie olimpijskiej (800, 400, 200 i 100 m) - 3:20,6 min.

W trójstoku Kowal osiągnął 14,20 m, a w rzucie oszczepem Radziwonowicz - 62,22 m, Cłachówna - 42,98 m, Duńska skoczyła w dal 5,37 m.

W Krakowie Chromik przebiegł 5000 m w 14,40,8 min., Buhl przebiegł 400 m

Brawo koszykarze Budowlanych Toruń!

Rozegrany w Łodzi czwórmecz koszykówki przyniósł pełen sukces Budowlanym z Torunia. W drugim meczu zajęło Ogniwo Łódź, 3) Spójnia Łódź, 4) Budowlani Łódź.

W pierwszym dniu turnieju doszło do niespodzianki w postaci zwycięstwa Budowlanych (Toruń) nad Spójnią (Łódź) 59:57 (35:27).

Puchar Davisa już w półfinale

Tenisisci strefy europejskiej biorący udział w rozgrywkach o Puchar Davisa dobrnęli już do półfinału. W półfinale spotkają się Włochy z Belgią i Francją z Danią.

Ślizgi na Wiśle

Pierwsze na Pomorzu regaty ślizgowców zgromadziły na Wiśle w Toruniu 10 zawodników Kolejarza Warszawa, którzy walczyli o puchar „Gazety Toruńskiej”. Zawody dostarczyły 10-tysięcznej widowni maksimum emocji.

W ogólnej punktacji zwyciężył Dąbrowski zdobywając 1200 pkt. oraz puchar „Gazety Toruńskiej” przed Strykierem 600 pkt. i Gaseckim 521 pkt.

Zwycięzca regat Dąbrowski wygrał wszystkie biegi przy czym najlepszy czas uzyskał w biegu III wynikiem 11:31,0 m.

W 49,2 s., a Janiszewski skoczył o tyczce 4 mtr.

We Wrocławiu Sucheński na 100 m osiągnął 10,8 s., a Stawczyk 10,9 s. Na 200 m Stawczyk uzyskał 22,1 s. W skoku wzwyż Spychalski i Lnlany przeszli wysokość 185 cm. Lewandowski na 1,500 m - 3:54,4 min. W trójstoku Laurentowski uzyskał 11,38, a w rzucie oszczepem Walczak 61,18. Trójmecz lekkoatletyczny zakończył się zwycięstwem Wrocławia przed Poznaniem i Szczecinem.

W mistrzostwach Śląska Czajkowski (AZS Rokitnica) przebiegł 100 m w czasie 10,8 s.

W Inowrocławiu Kwiatkowski (Unia Matwy) w biegu na 800 m osiągnął czas 1:58,9 min., co jest nowym rekordem Polski ZS Unia.

Myślami już na festiwalu

MINIEŁY już prawie dwa miesiące - od dnia, w którym Międzynarodowy Komitet Przygotowawczy Festiwalu wystosował apel do młodzieży całego świata, do wszystkich przyjaciół idei pokoju - aby wzięli oni udział w przygotowaniach do festiwalu i tym dali wyraz swemu gorącemu dążeniu do pokojowego, szczęśliwego życia.

Przez dwa miesiące apel ten znalazł swój oddźwięk w każdym kraju. Przygotowania do festiwalu na całym świecie weszły w stadium pełnej zapалу i poświęcenia pracy. Myśli młodzieży, która mówi różnymi językami, która różni się nie tylko kolorem skóry, ale i przekonaniami, poglądami politycznymi i religijnymi, myśli młodzieży, która mimo tych różnic zjednoczona jest wspólną walką o pokój i jasną przyszłość - kierują się już dziś na festiwal, do wielkiego spotkania w Bukareszcie.

W TYM MIESIĄCIE za 6 tygodni delegaci miłujący pokój młodzieży całego świata po bratersku uściskają sobie dłonie, zamierzającą ogromną siłę młodego pokolenia.

Zapowiedź festiwalu w Bukareszcie zrodziła nowych przyjaciół. Zauważają się nowe komitety festiwalowe, które dotychczas nie brały udziału w festiwalach młodzieży miłującej pokój i postęp. Taki np. nowy komitet zawiązał się 4 tygodnie temu w Południowej Afryce, a wkrótce później młodzież afrykańska Sudanu powołała drugi obejmujący inną część kontynentu komitet.

Swoją udział w festiwalu zapowiadają czołowi sportowcy świata, którzy dotychczas nie brali udziału w imprezach młodzieżowych bojujących o pokój. Do Komitetu Przygotowawczego Festiwalu wpłynęły zgłoszenia znanych Jamajczyków: mistrza Olimpiady na 400 m - Rhodena'a i Mc Kenley'a.

A PEDERSEN - zwycięzca gigantycznego Kolarskiego Wyścigu Pokoju, otrzymawszy zaproszenie na festiwal oświadczył: „Bardzo się cieszę i dumny jestem z zaproszenia na IV Festiwal Młodzieży i Studentów w Bukareszcie, który będzie obywatelską manifestacją młodzieży całego świata, przagnającą pokój i przyjaźni między narodami”.

Również i inni uczestnicy Wyścigu Pokoju, jak: Anglik Jones, Belg van Schil, Francuz Radigon zapowiedzieli swój przyjazd do Bukaresztu.

W Dniach z rozmachem przeprowadzana jest zbiórka funduszy na przejazd do Bukaresztu ekipy młodzieży afrykańskiej Złotego Wybrzeża. Już dziś można sobie wyobrazić jak serdecznie powitają się w stolicy Rumunii delegaci młodzieży Złotego Wybrzeża z delegatami młodzieży duńskiej.

czewski oraz dwaj gwardziści - Ulik i Klubiński. Królak jest pierwszym w mecie odnosząc po raz czwarty w tym wyścigu zwycięstwo etapowe, a na drugie miejsce wysuwa się na finiszu Wilczewski, przed Hadasikiem, Ulkiem i Klubińskim. Za nimi kończą wyścig Gabrych, Wieckowski i Liszkiewicz, a następnie w krótkich odstępach czasu na metę wpadają dalsi kolarze.

Tak więc Wyścig Dookoła Warmii i Mazur zakończył się zwycięstwem indywidualnym Królaka przed Łasakiem i Klubińskim. Drużynowo zwyciężył CWKS I przed Gwardią I i Unią.

Lekkoatleci bydgoskiego OWKS przekonywująco zwyciężyli w Poznaniu drużynowo w stos. 126,5:96,5 pkt., 100 m przebiegł Goździalski (OWKS) w 10,8 s., Kropidowski (OWKS) skoczył w dal 6,92 m, Masłowski rzucił młotem 51,90, a Gościński - Słowińska skoczyła w dal 5,33 m.

W drugim spotkaniu lekkoatletycznym Gwardia Poznań pokonała bydgoskich Kolejarzy 117:88.

W ŁOSI zapowiadają wystąpienie na festiwalu drużyny bokserów, w której m. in. walczący będą Spano, Bolognesi, Di Jasio, Ruggeri. Szogunarzy zgłosił przyjazd żeńskiej i męskiej reprezentacji Koszykówki. Z dalekiej, bohaterkiej Korei przybędą lekkoatleci, kolarze i koszykarze. Liczną ekipę przysyła też Meksyk. Niesposób wprost wyliczyć wszystkie narody, których młodzieży wybiera już szych delegatów na wyjazd do Bukaresztu. Festiwal bukareszteński zgromadzi więc wielu wybitnych sportowców, których udział nada mu charakter największej po olimpiadzie imprezy sportowej.

AKZE SPORTOWCY POLSCY żyją bitającymi się w wielkim Złotem Młodzieży w Bukareszcie. Na apel hutników i górników Staliność odpowiedziały tysiące kół sportowych. Czyn Festiwalowy mobilizuje do wzmożonej pracy nad umasowaniem wychowania fizycznego, nad wykonaniem zadań programu nakreślonego kolom, mobilizuje do budowy nowych urządzeń i obiektów sportowych.

Zrzeszenia stanęły do współzawodniczenia o tytuł najlepszego w podnoszeniu ciężarów, okregowych i krajowych. Dwie nagrody dla zwycięzców w tym współzawodnictwie ufundowane przez Prezesa Rady Ministrów Bolesława Bierut i Marszałka Polski Konstantego Rokossowskię - są jeszcze jednym dowodem wielkiej troski i zainteresowania kulturą fizyczną ze strony Rządu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

We współzawodnictwie o tak zaszczytne nagrody nie zabraknie żadnego sportowca polskiego A więc naprzód po nowe sukcesy, po nowe rekordy. H. K.